Nr. 373 (7255)

WARSZAWA, CZWARTEK 16 GRUDNIA 1937 r.

R K XLI

OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA GOTÓWKĄ.

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 12 i pół do 2-ej po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada
ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł
KASA czynna od 12 do 2-ej.
Cena numeru 10 groszy

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 5.06-70
DYREKCJA — 2.20-13
ADMINISTRACJA — 5.13-08
DRUKARNIA — 2.76-43
KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175
Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe
Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N. 112
Cena numeru 10 groszy

Warunki prenumeraty: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 2.50, bez odnoszenia zł. 2.20 na prowincji miesięcznie zł. 2.50, zagranicą zł. 5.60. Za zmianę adresu 50 gr.
Oddziały: „NAPRZÓD" Kraków, ul. Sw. Tomasza 11-a „GAZETA ROBOTNICZA" Katowice, ul. Teatralna 12. „ŁODZIANIN" Łódź, Al. Kościuszki 29. „ROBOTNIK PIOTRKOWSKI" Piotrków Tryb. ul. Piłsudskiego 64 „ROBOTNIK RADOMSKI" Radom, ul. Kelles-Krauza 1. „ROBOTNIK POZNAŃSKO-POMORSKI" Poznań, ul. Stroma 24. „ROBOTNIK BIAŁOSTOCKI" Białystok, Rynek Kościuszki 29.

GABRIEL NARUTOWICZ

„Rzeczpospolito!
na baczność stój!
Rzeczpospolito!
spokojna bądź!...
Tam w Belwederze
Praw Twoich strzeże
Pierwszy Prezydent Twój..."

Zaraz po złożeniu przez Gabriela Narutowicza przysięgi przed Zgromadzeniem Narodowym poszliśmy do niego, do gabinetu marszałka Sejmu: Ignacy Daszyński, Zygmunt Marek, Feliks Perl i ja. Przyjął nas swoim zwykłym pogodnym i łagodnym uśmiechem. Tuż koło skroni było takie maleńkie pasemko zakrzepłej krwi; to od kawałka lodu, rzuconego przez „narodowca" w Alejach Ujazdowskich.

Powiedział nam kilka słów:

„Będę strażnikiem niezłomnym Praw, które nadał sobie lud polski swoją Konstytucją i swymi ustawami..."

Ale drgały już w powietrzu strofy następne wiersza tego samego:

„Rzeczpospolito!
na baczność stój!
Rzeczpospolito!
na baczność stój!
W krwawej udręce
przez polskie ręce
umiera
Pierwszy Prezydent Twój..."

I odwróciła się karta historii. Mieliśmy wtedy **wielkie szanse**, by wyjść na szlak dziejowy rozwoju demokratycznego bez kastetów i bez pałek gumowych, bez żyletek, przytwierdzonych do lasek, i bez tak zwanych w języku naszych wyższych uczelni — „paragrafów". Zabrakło jednak

„strażnika Praw ludu polskiego..."

*

Wybór Gabriela Narutowicza na stanowisko Prezydenta Rzeczypospolitej **cementował Państwo.** W latach 1919 — 1921 spotykaliśmy się **z opozycją zasadniczą** społeczeństwa ukraińskiego, dużej części społeczeństwa białoruskiego, pewnej części społeczeństwa żydowskiego w Polsce. Przez akt głosowania na rzecz Gabriela Narutowicza przedstawicielstwa parlamentarne mniejszości narodowych deklarowały uroczyście i publicznie swój udział w budownictwie państwowości polskiej. My — demokracja polska — powitaliśmy ten akt z dumą i z radością. Obóz „narodowy" uznał go — odwrotnie — **za kamień obrazy.** Dlatego sypały się obficie grudki ziemi, śniegu i lodu na powóz Prezydenta. Dlatego padł strzał Niewiadomskiego w gmachu „Zachęty".



Na scenę wkroczył wszakże inny jeszcze problem:

PROBLEM ANARCHII.

Trwa on po dzień dzisiejszy. Te same są jego źródła. Takie same jest nastawienie psychiczne. Takie same, raczej — **podobne** — są metody, jak wówczas, kiedy grudki śniegu i lodu uderzały w skronie Pierwszego Prezydenta, kiedy robotnicy Warszawy biegli ku Placowi Trzech Krzyży, by przeprowadzić Bolesława Limanowskiego i Ignacego Daszyńskiego poprzez „blokujące" Zgromadzenie Narodowe grupy „narodowej" młodzieży akademickiej.

Faszyzm jest **„dyktaturą chamstwa"**, gdy znajduje się już u władzy, faszyzm jest **szerzeniem anarchii**, gdy dąży do władzy. I w jednym, i w drugim wypadku **prowadzi kraj do katastrofy.** Prądy faszystowskie muszą być zatrzymane i odrzucone wstecz przez te **siły realne**, któ re istnieją w masach pracujących Polski. Te siły są duże, i te siły **konsolidują się naprawdę.** Chodzi, rzecz jasna, nie tylko o walkę ze Stronnictwem Narodowym. Chodzi tak samo o **wszelkie przejawy** prądów faszystowskich, gdziekolwiek one siebie przejawiają: czy w „Młodej Polsce" p. J. Rutkowskiego, czy też w „Falandze" p. B. Piaseckiego, czy gdziekolwiekbądź indziej.

Świat Pracy Polski, składając dziś hołd pamięci Gabriela Narutowicza, ślubuje zarazem

pięciominutową ciszą,

że w imię Polski i w imię własnej przyszłości przełamie w Polsce faszyzm **we wszelkiej postaci.**

M. NIEDZIAŁKOWSKI.

Julian Tuwin

Do nich!

Krzyż mieliście na piersiach, a brauning w kieszeni,
Z Bogiem byli w sojuszu, a z mordercą w pakcie,
Wy, w chichocie zastygli, bladzi, przestraszeni,
Chodźcie, głupcy do okien — i patrzcie! i patrzcie!

Z Belwederu na Zamek, tętnicą Warszawy,
Alejami, Nowym Światem, Krakowskiem Przedmieściem
Idzie kondukt żałobny, krepowy i krwawy,
Drugi raz Pan Prezydent jest dzisiaj na mieście.

Zimny, sztywny, zakryty chorągwią i kirem
Jedzie Prezydent — martwy, a wielki stokrotnie,
Nie odwracajcie oczu! Stać i patrzeć, zbiry!
Tak! Za karki was trzeba trzymać przy tym oknie!

Przez serce swe na wylot pogrzebem przeszyta,
Jak jego pierś kulami, — niech widzi stolica
Twarze wasze, zbrodniarze, — i niech was przywita
Strasznym krzykiem milczenia żałobna ulica!

R. 1922.

Antoni Słonimski

Na śmierć Prezydenta Narutowicza

Na pluszowej kanapie, wśród ciekawych tłoku,
Jakże długo umierać trzeba od krwotoku,
Jest czasu aż za wiele, by dreszczem odrazy
Wstrząsnęły rzeźby zimne i wielkie obrazy.
W ramach złotych spiętrzone, nieruchome twarze,
Zachody, wschody słońca, zamglone pejzaże.
Cisza w polu — wiatr białych nie przegania chmurek.
Boli — proszę powoli odpinać tużurek...
Czy to pachną perfumy, czy święte kadzidła?
Ktoś mówi szeptem, biegnie, schodzi z malowidła,
Czarny krzak tu obok — zakurzone palmy.
Czemu jest taka cisza? gdzie żałobne psalmy?
Nie płacz — widzisz, już lepiej — widzisz mniej krwawi,
Może to tylko rana — jutro się poprawi...
Z białej sali szpitalnej w poranek zimowy
Wyjdę o własnej sile szczęśliwy i zdrowy;
Napewno wtedy, zamiast gwizdania ulicy,
Usłyszę jeden okrzyk radosnej stolicy.
Jak pięknie będzie jechać przez miasto powozem...
Okryjcie mnie futrami, lęk mnie przejął mrozem.
Dzwoni głucho dzwon złoty, omdlały ramiona,
Czy to z rąk Salomei wypadła korona?
Pachną święte oleje, jak wonne olejki —
Czy gniewny Witold z mieczem zszedł z sali Matejki?
Ktoś idzie ku mnie, krzyczy — widzę jak tu zmierza;
To żołnierz - szofer wściekle laską swą uderza!
Wpuśćcie go do mnie tutaj; wśród pań z ambasady
Niech z kijem w ręku stanie i od gniewu blady
Niech on oczy mi zamknie. Niech się dotknie powiek
Ręką szorstką, zwyczajną, dobry, prosty człowiek...

R. 1922.

Dziś w piętnastą rocznicę zgonu GABRIELA NARUTOWICZA, PIERWSZEGO PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ,

uczcimy Jego pamięć we wszystkich fabrykach i zakładach pracy, we wszystkich warsztatach i biurach

PIĘCIOMA MINUTAMI CISZY,

Poczynając od g. 11 r.

W IMIĘ WALKI O WOLNOŚĆ. W IMIĘ WALKI PRZECIW FASZYZMOWI

Proces wileński

„Grupa Henryka Dembińskiego"

przed Sądem

Wczoraj przed Sądem Okręgowym w Wilnie rozpoczął się proces przeciwko

Henrykowi Dembińskiemu, Stefanowi Jędrychowskiemu, Marii Żeromskiej, Władysławowi Borysewiczowi, Józefowi Schusowi, Jerzemu Putramentowi.

Jest to t. zw. *grupa Dembińskiego*, grupa młodych pisarzy i działaczy ,która rozpoczęła swoją działalność pod chorągwią katolickiego „Odrodzenia" i po dłuższej, ale zawsze *szczerej*, ewolucji **ideowej doszła do sztandarów P.P.S.** w swoim własnym ideowym **rozwoju.**

Akt oskarżenia zawiera 115 stron pisma maszynowego. Podpisał go p. wice-prokurator Stefan Wolski. Na rozprawę wezwano 45 świadków, ponadto będą jeszcze zeznawać nie wezwani urzędowo przez Sąd świadkowie obrony.

Oskarżenie w treści istotnej sformułowane jest tak:

„Oskarżam (następują nazwiska) o to, że w okresie czasu od roku 1935 do połowy roku 1937 na terenie Wilna i innych miejscowości Polski — w celu zmiany przemocą ustroju Państwa Polskiego i oderwania od Niego województw wschodnich — w[...]li w porozumienie pomiędzy sobą i z innymi osobami, tworząc jednolity front ze spiskiem komunistycznym w Polsce zmierzający do realizacji celów wyżej oznaczonych.

Czyn wskazany stanowi przestępstwo z art. 97 § 1 w związku z art. 93 Kodeksu Karnego.

Na zasadzie art. 16 i § 6 k. p. k. sprawa podlega rozpoznaniu przez Sąd Okręgowy w Wilnie w składzie trzech sędziów".

Elaborat p. wice-prokuratora Stefana Wolskiego uzasadnia to bardzo ciężkie oskarżenie na owych stu kilkudziesięciu stronicach. Teza główna jest mniej-więcej taka:

1) Międzynarodówka Komunistyczna wydała swoim zwolennikom i sympatykom dyrektywę, by „przenikali" do legalnych organizacyj politycznych, zawodowych, społecznych, kulturalnych i t. d a to w celu montowania w takiej czy innej formie „jednolitego frontu"

2) oskarżeni spełniali taką właśnie rolę na terenie życia literackiego Polski i w dziedzinie publicystyki.

Następuje mnóstwo powołań się na czasopisma, wydawane czy redagowane przez oskarżonych i... na zgoła literackie wydawnictwo „Sygnały" we Lwowie; p. wiceprokurator Wolski zalicza i „Sygnały" do rzędu czasopism „komunizujących".

Akt oskarżenia przytacza różne zdarzenia z różnych okresów życia oskarżonych. Między innymi akt oskarżenia twierdzi, że odezwa grona literatów, *podpisana i przez Andrzeja Struga*, stanowi dowód, że oskarżeni działali w myśl zleceń „Kominternu".

Sprawa potrwa kilka dni. Jako świadkowie, zeznają, między innymi, tow tow. M. Niedziałkowski, K. Pużak, W. Wasilewska. Obronę wnoszą adwokaci: B. Krzyżanowski, W. Szumański, Zasztowt-Sukiennicka, M. Engiel i inni.

Proces gdyński

Kto organizował bojówki „sanacyjne"

Opinia p. Kirtiklisa o oskarżonym

„ZA KULISAMI".

Jednym z ciekawszych zeznań w procesie o nadużycia b. starosty Czarnockiego było zeznanie adw. dr. Bicza, który współkandydował do notariatu z Krygowskim, protegowanym b. starosty.

Adw. oświadczył, że „walki o notariat nie prowadził, bo to się odbywało za kulisami, a sam protekcji nie miał".

BOJÓWKI.

Opowiadając o rządach Czarnockiego w Kartuzach, świadek **mówi o bojówkach,** jakie organizował Czarnocki wraz ze swym pomocnikiem, niejakim Czarneckim, mianowanym Dyrektorem Ubezpieczalni Społecznej, który — jak wyraził się świadek—„był zwykłym warszawskim sutenerem".

GROŹBA BEREZY.

W dalszym ciągu swych zeznań, świadek twierdzi, że b. starosta, dowiedziawszy się co o nim mówi dr. Bicz, poprosił naczelnika Sądu, sędziego Wisłockiego, by **uprzedził świadka, że grozi mu Bereza.**

Mec. Rudziński: Czy powtórzenie panu koledze tych słów pana starosty Czarnockiego nie nosiło charakteru plotki?

Św. dr. Bicz: **Nie! to było zupełnie poważne oświadczenie.** Oświadczenie **to mnie szczerze zaniepokoiło, gdyż, znając starostę Czarnockiego, byłem pewien, że może to uczynić!**

Na dalsze zapytanie obrony, świadek odpowiada, że nie zna wypadku zesłania kogokolwiek do Berezy z ramienia oskarżonego.

Dalsi świadkowie nic nowego do sprawy nie wnieśli. Specjalną uwagę stron i publiczności zwróciło natomiast zeznanie **Komisarza Rządu Gdyni,** p. Sokoła.

OPINIA WOJEWODY O B. STAROŚCIE.

P. Sokół stwierdza, że żadnych poleceń czynienia „oszczędności" na cele polityczne, o jakich mowa w procesie, nie otrzymywał. Nie otrzymał okólnika Zgrzebnioka; zresztą — przyznaje — sytuacja w Gdyni jest całkiem odmienna niż gdzieindziej.

Komisarz Rządu Gdyni **ma raczej korzystną opinię o oskarżonym.** Uważał go za zdolnego administratora i jako człowieka, oceniał go pozytywnie.

Jeszcze bardziej charakterystyczne było przytoczenie opinii wojewody Kirtiklisa o Czarnockim.

P. Sokół oświadczył:

„Pan wojewoda Kirtiklis mówił mi, że uważa pana Czarnockiego za dobrego i tęgiego starostę. Uważał go za jednego z najlepszych swych starostów!"

Wyrok zapadnie prawdopodobnie w poniedziałek, dnia 20 b. m.

Sąd Okręgowy w Gdyni przewiduje ukończenie przewodu sądowego w dniu 17 b. m., po czym nastąpią kolejno przemówienia stron. Przemówienie oskarżyciela publicznego nastąpi prawdopodobnie już w sobotę, po przerwie zaś nie dzielnej wystąpią obrońcy z adw. Rudzińskim na czele. Wyrok zapadnie więc w poniedziałek późnym wieczorem.

Zmiana Dyrekcji Zw. Spółdz. Mleczarskich i Jajczarskich

Stanowisko Naczelnego Dyrektora Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich w Warszawie sp. z odp. ogr. objął p. inż. Tomasz Dziama, dotychczasowy dyrektor Szkoły Mleczarskiej Wielkopolskiej Izby Rolni czej we Wrześni, — stanowisko drugiego dyrektora obejmuje p. Witold Radajewski, dotychczasowy dyrektor Związku Gospodarczego Spółdzielni Mleczarskich w Poznaniu.

Sąd Najwyższy uchylił

uniewinniający wyrok w sprawie inż. Sierzputowskiego

Sąd Najwyższy na posiedzeniu w dniu 14 b. m. rozpatrywał sprawę inż. Adama Emila Sierzputowskiego, oskarżonego o to, że w artykule, umieszczonym w r. 1936 w czasopiśmie „Wiem Wszystko", pomówił dyrektora Głównego Urzędu Miar o to, że „nie starał się naprawić zła, panującego w dziedzinie wyrobu stempli legalizacyjnych w Głównym Urzędzie Miar" oraz że „w Głównym Urzędzie Miar wyrób stempli legalizacyjnych odbywał się prymitywnymi metodami „włoskowego kowala".

Za powyższe przestępstwo Sąd Okręgowy skazał inż. Sierzputowskiego na 3 miesiące aresztu i 75 zł. grzywny „natomiast Sąd Apelacyjny go uniewinnił.

Sąd Najwyższy po wysłuchaniu pełnomocników dyr. Rauszera, adwokatów Niedzielskiego i Czyżewskiego oraz obrońcy adw. Szurleja wyrok uniewinniający Sierzputowskiego od zarzutu zniesławienia Dyr. Głównego Urzędu Miar *uchylił* i sprawę przekazał Sądowi Apelacyjnemu do rozpatrzenia w innym składzie sędziów.

Przypominamy, że Sierzputowski został już uprzednio skazany prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego za zniesławienie Dyrektora i urzędników Głównego Urzędu Miar treścią artykułów, umieszczonych w „Gazecie Polskiej" i „Kurierze Porannym" na 6 miesięcy aresztu i 500 zł. grzywny.

Szykanowanie robotników polskich na Śląsku niemieckim

W zakładach pracy i na kopalniach w niemieckiej części Śląska, gdzie jeszcze są zatrudnieni polscy robotnicy, wywieszono następujące obwieszczenie (Bekanntmachung):

„W wielu wypadkach stwierdzono, iż zatrudnieni w zakładach pracy Ślązacy ze Wschodu przenoszą z tamtej strony zakazane dzienniki polskie, po części w postaci opakowania do śniadania.

Zwracamy na to uwagę, iż przenoszenie zakazanych polskich pism jest pod żadnym pozorem niedopuszczalne i że w razie przekroczenia tego zakazu będą nakładane kary ewentualnie nastąpi zwolnienie z pracy".

Należy zauważyć, że z prasy polskiej zaledwie kilka dzienników ma debit w Niemczech, olbrzymia większość dzienników polskich jest w Niemczech zakazana, gdy przeciwnie „Völkischer Beobachter", który ogłosił niedawno osławioną korespondencję z Warszawy, oraz inne hitlerowskie pisma mają wolny wstęp do Polski.

A najciekawsze, że obwieszczenie to, grożące nawet pozbawieniem chleba, nastąpiło po słynnym akcie o ochronie praw mniejszości narodowych.

Nauczyciele za współpracą

z ruchem robotniczym

W sali Rady Miejskiej w Łodzi odbył się okręgowy zjazd członków Związku Nauczycielstwa Polskiego. Obradom przewodniczył prezes zarządu oddziału łódzkiego p. Wasilewski.

W toku dyskusji zgromadzeni wypowiedzieli się za współpracą ze związkami zawodowymi. Zebrani wypowiedzieli się ponadto przeciwko podziałowi miejsc na wyższych uczelniach oraz wyrazili demonstracyjnie: votum zaufania b. zarządowi głównemu Z. N. P. Na zakończenie obrad, uczczono 2 minutową ciszą śmierć Andrzeja Struga i wysłano depeszę kondolencyjną do wdowy po pisarzu.

Nowy typ czołga

wynaleziony w Ameryce

„New York Herald Tribune" donosi, że nowy czołg wynaleziony przez Waltera Christie o wadze 6 ton, zaopatrzony w 12-cylindrowy motor o sile 435 hp. podczas prób, dokonywanych w obecności oficerów armii amerykańskiej osiągnął szybkość 96 km na godz. Wynalazca czołgu inż. Chriestie oświadczył, że fabryka, która zbudowała czołg, nabyła od niego prawo fabrykacji 1000 czołgów tego samego typu.

Przegląd prasy

KOMEDIA „WYBORÓW". MOWA STALINA.

Jak wiadomo, w niedzielę 12 b. m. odbyły się w ZSSR t. zw. „wybory" do „Najwyższej Rady'. Ponieważ kandydat w każdym okręgu był tylko **jeden** (!!), więc o żadnych wyborach **prawdziwych** mowy być nie mogło; bo istotą wyborów jest właśnie wybieranie **pomiędzy** jednym kandydatem a drugim. Można było tylko — teoretycznie — nie stawić się do urny. Ale to było trudne, bo rejestracja czynnych wyborców, faktycznie „wybierających", była ścisła. A terror szaleje dalej...

Taką była ta tragikomedia „wyborów". W tych warunkach mowa Stalina, wygłoszona w Wielkim Teatrze Moskwy do „wyborców" stalinowskiego okręgu (Moskwy) w przed dzień „wyborów', jest **obłudna** i zarazem **znamienna.**

Obłudna, bo Stalin (wśród oklasków oczywiście) oświadczył, że bolszewickie „wybory" są **„jedynymi naprawdę wolnymi i naprawdę demokratycznymi wyborami na całym świecie (!!)".** Dosłownie. Patrz np. „Izwiestia" z 12 b. m.— **Zresztą cała prasa sowiecka podaje tę mowę na pierwszych stronicach tłustym drukiem. A dlaczego te wybory mają być „jedynymi wolnymi"? Dlatego, że na Zachodzie wszędzie kapitaliści usiłuja wpływać na wyborców, a w ZSSR tego nie ma! Stalin „zapomniał" o drobnostce: 1) o tym, że nie ma równoległych kandydatur; 2) o tym, że „wybory" odbywają się w atmosferze nieprawdopodobnego terroru.**

Ale oprócz tych obrzydliwych obłudnych deklamacyj, znajdujemy w mowie Stalina parę ustępów znamiennych. Pierwszy taki **ustęp — ten, gdy Stalin „przypominał „wyborcom", że według konstytucji mają prawo odwoływania (!) swych „posłów", — w razie, jeśli źle się sprawują.** Drugi znamienny ustęp w mowie Stalina był poświęcony ludziom **niewyraźnym.** U nas, w ZSSR też zdarzają się takie typy — mówił Stalin — które dokładnie nie wiedzą, jakie mają zająć stanowisko. „W rodzinie — mówił znacząco Stalin — zdarzają się czasem **kaleki"...** Cytując pisarza Gogola, — Stalin mówił o tych niewyraźnych, że to są tacy, którzy **nie są „ani w mieście Bogdanami, ani we wsi Selifanami". To są tacy — ciągnie dalej Stalin — o których się mówi, że „ani ryba ani mięso". To są tacy — „ani Panu Bogu świeczka ani diabłu ogarek"...** Mówca wzywa wyborców, **by wpływali na swych posłów w kierunku zajmowania zdecydowanej pozycji.**

Te dwa ostatnie ustępy są bardzo **znamienne.** Pokazują, że Stalinowi mało jeszcze terroru. Mało braku równoległych kandydatur. Żywi **obawy,** by „posłowie" **nie załamali się;** by nie zawiedli nadziei. I dlatego też straszy „posłów" odwołaniem i oddziaływaniem ze strony „wyborców".

Rzeczywiście, „wybory" „jedyne na świecie" w swoim rodzaju!

POLITYKA MUSSOLINIEGO.

Włochy faszystowskie występują (z wielką pompą) z Ligi Narodów Nic dziwnego — wszak obecnie zasiadają w „Faszinternie" razem z „Hitlerią" i poddają się jej inspiracjom.

W „Kurierze Warszawskim" p. B. K. w ciekawy **sposób** charakteryzuje politykę zagraniczną faszystowskich Włoch, którą uważa za politykę niepotrzebnie nastawioną **na ryzyko.** Walka z Francją i Anglią? — Ale w takim razie trzeba będzie poczynić **ustępstwa Niemcom,** np. nad Dunajem:

„To też niepodobna już sobie wyobrazić doskonałej czujności włoskiej nad granicą etnograficznie-niemiecką, czyli w Tyrolu, graniczącym z Bawarią.

Trzeba czymś *zapłacić* za przerost wyniosłych ambicyi, które się żywi na morzu Śródziemnym, w Afryce, w Azji. Niemcy muszą otrzymać od Włoch *wolną rękę w Europie środkowej*, nad Brennerem, tam gdzie właśnie jest najczulszy punkt sytuacji geo-politycznej i handlowej włoskiej. *Wyobraźmy sobie Niemców w Wiedniu.* Czym są wtedy Włochy nad Dunajem i na Bałkanach? Jak wygląda ich nowy sąsiad, będący o kilkadziesiąt kilometrów od wymarzonego przezeń Triestu, czyli Adriatyku, i niewiele dalej od Wenecji?".

Drugi problem w polityce „Faszinternu" — to zwycięstwa **Japonii** w Chinach. O tych zwycięstwach wczorajszy „Warszawski Dziennik Narodowy" mówi— może przesadnie — że to najważniejszy fakt w dziejach XX stulecia. A p. B. K. zapytuje: po co został zawarty pakt (Włoch) z Japonią? Dla walki z „komunizmem"? Naturalnie są to bajki:

„W ciągu z górą dziesięciu lat nie tylko faszyzm włoski nie prawił o walce ideologicznej z bolszewizmem lecz, *przeciwnie*, utrzymywał z nim tak serdecznie przyjazne stosunki, jak może żaden inny (poza Niemcami) naród europejski.

Dopiero perswazje Hitlera nawróciły Mussoliniego na wręcz odwrotną drogę'.

W ten sposób — konkluduje p. B K. — wpływy Hitlera w Rzymie są **coraz większe.** Kierownikiem „Faszinternu" staje się Hitler.

„AKADEMIK - SOCJALISTA".

Ukazał się pierwszy numer nowego pisma — „Akademika - Socjalisty". Jest ono organem Zw. Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej („Z. N. M. S."). Wychodzi jako dodatek do „Robotnika".

Pismo jest ciekawie zredagowane Omawia różne prądy na wyższych uczelniach. W korespondencjach przedstawia stan rzeczy na uczelniach prowincjonalnych. — Pierwszy numer sporo miejsca poświęca Andrzejowi Strugowi. W artykule od Redakcji pismo zapowiada walkę —

„z wszelkimi przejawami wstecznictwa, reakcji i faszyzmu, z wyzyskiem i nędzą ustroju kapitalistycznego;

o postęp i wolność, o postulaty niezamożnej młodzieży akademickiej i udostępnienie wyższych uczelni synom robotników i chłopów".

Życzymy powodzenia naszym tt. akademikom! Z radością stwierdzamy, że siły naszego „ZNMS." rosną!

K. CZ.

Od Redakcji

We wczorajszym naszym numerze uległy konfiskacie „Refleksje" pióra „n. t." Wobec konfiskaty numer był spóźniony dla niektórych części kraju.

KOMUNIKAT

Księgarni Robotniczej

Warszawa, ul. Czerwonego Krzyża 20

Sprostowanie

Niniejszym komunikujemy, iż w ostatnim komunikacie Księgarni z dn. 13 b. m. ZOSTAŁA MYLNIE PODANA CENA KSIĄŻKI p. t. „DASZYŃSKI — PAMIĘTNIKI t. I/II" WINNO BYĆ ZŁ. 8. (OSIEM) a nie zł. 2.

DASZYŃSKI I. — Pamiętniki t. I/II zł. 10.—	cena zniżona zł.	8.—
KRUCZKOWSKI — Dlaczego jestem socjalistą		—.75
TRZCIŃSKI W. — Z minionych dni Polski Podziemnej		2.—
WYSPIAŃSKI W. — Jak powstał wszechświat i człowiek		1.75

Polecamy na gwiazdkę książki dla dzieci i młodzieży, które posiadamy w dużym wyborze na składzie. Katalogi wysyłamy bezpłatnie. Księgarnia w okresie przedświątecznym czynna jest od godz, 12 do 19. (7wiecz.) bez przerwy.

Echa projektowanego zamachu na min. Delbosa

Spisek terrorystów przeciw Francji

Nici śledztwa prowadzą z Węgier do Afryki północonej

W sprawie projektowanego zamachu na min. Delbosa, policja zdołała ustalić nowe szczegóły, na podstawie których sędzia śledczy w Valenciennes po zbadaniu szyfrowanej korespondencji, wymienionej pomiędzy terrorystą węgierskim Budai'em a matką jego p. Chałupny wydał nakaz aresztowania jej pod zarzutem brania udziału w akcji terrorystycznej swego syna. Nakaz ten posiada jednakże znaczenie czysto teoretycz, ponieważ p. Chałupny jako obywatelka węgierska, zamieszkująca na Węgrzech, nie może być wydana w ręce sądowych władz francuskich.

Z drugiej strony zdołano ustalić, że zaaresztowany wspólnik Budai'a, Czech Karol Havel, zwany Abdel Kaderem, pozostawał jeszcze jako żołnierz legii cudzoziemskiej w bardzo bliskich stosunkach z przywódcami ruchu pan muzułmańskiego. Po powrocie z Czechosłowacji przebywał on w kołach działaczy pan arabskich, którzy „jak wiadomo" rozwijają obecnie gorączkową działalność rewolucyjną wśród ludności mahometańskiej posiadłości francuskich w Afryce Półn. W ten sposób można wytłumaczy trudny w pierwszej chwili do ustalenia związek pomiędzy zamierzonym zamachem na min. Delbosa, a przygotowywanym jednocześnie zamachem na gubernatora generalnego Algieru p. Le Beau.

Katastrofa kolejowa

Kolejarz zabity 8 — rannych

Wczoraj około godz. 3 w nocy pod stacją Łaskarzew, pow. garwolińskiego, zderzyły się pociągi towarowy z osobowym. Wskutek katastrofy został zabity Kołodziej, hamulcowy pociągu towarowego, oraz zostało rannych 8 osób z obsługi pociągu.

Jak ustalono ranni w katastrofie zostali następujący kolejarze: Józef Wójcik, Tomasz Staroń, Jan Olszewski, Piotr Tylcz, Jan Kołtoń, Wincenty Ziętek, Grubecki, Pilot oraz Stefan Strupczewski.

Wszystkich rannych umieszczono w szpitalu kolejowym im. Św. Wojciecha.

Jak ustalono, katastrofa spowodowana została na skutek mgły.

Według rozkładu pociąg towarowy powinien zatrzymać się w Łaskarzewie i przepuścić pociąg osobowy. Mgła ograniczyła do minimum pole widzenia. Maszynista nie dostrzegł sygnałów, ani nawet stacji i przejechał o 100 m. dalej. Spowodowało to zderzenie się z nadjeżdżającym pociągiem warszawskim. Szybkość obu pociągów była zmniejszona, co ograniczyło rozmiary wypadku.

Śledztwo zakończono o godz. 9 rano i dopiero wówczas za zezwoleniem prokuratora pogotowie techniczne przystąpiło do oczyszczania toru. Przerwa w ruchu trwała ok. 12 godzin. Pociągi kierowano drogą okrężną na Łuków, Siedlce, zamiast na Dęblin — Garwolin.

Jaki będzie dalszy rozwój wydarzeń po wystąpieniu Roosevelta

Japonia przeprosi Amerykę

a następnie podpisany będzie nowy świstek który podzieli los poprzednich paktów

W związku z notą prezydenta Roosevelta, cesarz Japonii zwołał w godzinach popołudniowych konferencję, na której były obecne wybitne osobistości wojskowe, między innymi szef admiralicji, admirał Yonai. Konferencja, która miała na celu omówienie wytworzonej sytuacji, przerwana została po godzinie i później podjęta została na nowo.

Według wiadomości, obiegających wczoraj wieczorem w dobrze poinformowanych kołach politycznych, nie należy się spodziewać, ażeby cesarz odpowiedział na notę prezydenta, pragnąc uniknąć bezpośredniego wciągnięcia w sprawy polityki międzynarodowej, co z punktu widzenia obyczajów japońskich jest niedopuszczalne.

W imieniu cesarza odpowiedział na wystąpienie prez. Roosevelta min. Hirota. Nota jego brzmi następująco:

„Samolot wywiadowczy, lecący dosyć nisko przy zmniejszonej widzialności, nie mógł rozróżnić znaków rozpoznawczych statku, dostrzec, czy chodzi o statek handlowy, czy też o okręt wojenny. W wyniku tego kanonierka „Panay" i statki Standard Oil zostały wzięte za statki, przewożące oddziały chińskie, zbombardowane i zatopione. Z tych okoliczności wynika, że popełniono omyłkę. — Rząd japoński ubolewa głęboko z powodu straty okrętu wojennego i statków amerykańskich, która pociągnęła za sobą ofiary w ludziach i szczerze przeprasza rząd amerykański. Rząd Japoński zapłaci odszkodowanie za wszystkie straty i wystąpi przeciwko winnym tego incydentu. Rząd japoński wydał już rozkazy władzom lokalnym, celem uniknięcia na przyszłość podobnych incydentów".

W zakończeniu noty min. Hirota wyraża nadzieję rządu japońskiego, że stosunki przyjazne między Japonią a Stanami Zjednoczonymi nie będą przez tę nieszczęśliwą sprawę zamącone.

**
*

Pojednawczość okazywana przez Waszyngton w pertraktacjach z Japonią, uważana jest w Paryżu za politykę, która na dalszą zwłaszcza metę nie przyczyni się do utrwalenia pokoju.

Naczelny redaktor dziennika „Jour", Bailby przytacza wszelkiego rodzaju pakty: genewski, arbitrażowy, bezpieczeństwa zbiorowego, Kellogga i Brianda etc., które zawierano i podpisywano w nadziei utrwalenia tym sposobem pokoju. Jednocześnie narody demokratyczne, pragnące pokoju — które wyobrażają sobie, że czynią wszystko, co jest w ich mocy, aby zapobiec wojnie, nie są zdolne do jednego gestu, który je może jeszcze ocalić, t. j. do gestu siły i dumy" — dowodzi Bailby.

Ameryka nie chce wojny

Prezydentowi odebrane będzie prawo wypowiedzenia wojny

Amerykańska izba reprezentantów postanowiła w możliwie szybkim czasie wnieść na plenum złożony przed rokiem przez stronnictwo demokratyczne projekt uzupełnienia konstytucji, w myśl którego Stany Zjednoczone nie będą mogły wypowiedzieć wojny bez uprzedniego referendum. 218 podpisów, wymagane po to, by projekt wpłynął na plenum, zostało wczoraj zebranych. Jak wiadomo, do zmiany konstytucji potrzebna jest nie tylko zgoda obu izb ustawodawczych, lecz i ¾ stanów.

Państwo które było przedmiotem najazdów

nie powinno uznać zaboru Abisynii

W parlamencie irlandzkim doszło do ostrego starcia pomiędzy premierem de Valerą a przywódcą robotniczym Wiliamem Nortonem z okazji uchwalenia przez parlament utworzenia poselstwa irlandzkiego w Rzymie. Poseł irlandzki ,zgodnie z powyższą uchwałą akredytowany ma być przy „królu Włoch i cesarzu Etiopii". Gdy w związku z utworzeniem tego poselstwa premier de Valera zażądał wczoraj podwyższenia odnośnych sum budżetowych, Norton oświadczył, że mianowanie posła w Rzymie jest **pomysłem niefortunnym, gdyż równa się to uznaniu aneksji Abisynii przez Włochy.**

Irlandia, która w przeszłości swej była często przedmiotem najazdów z zewnątrz, powinna, jako ostatnie państwo uznać sytuację wytworzona przez fakt pozbawienia małego narodu swej wolności.

De Valera w odpowiedzi na krytykę Nortona oświadczył, że Irlandia zdecydowała się jedynie na uznanie de facto aneksji Abisynii, a **o uznaniu sytuacji de jure nie może być mowy.** Krok Irlandii odnosi się jedynie do uznania rzeczywistego stanu rzeczy, pozostawiając na uboczu krytykę środków, jakimi ten stan faktyczny został osiągnięty.

Komunikat

Wobec podniesionych publicznie zarzutów, stwierdzamy, że książki kasowe Komitetu Pomocy Dla Ofiar Wypadków Kwietniowych we Lwowie, badaliśmy i znaleźliśmy je zgodne z zapiskami i potwierdzeniami dwóch Komisji Rewizyjnych, które przeprowadziły szczegółową kontrolę.

Wobec tego oświadczamy, że WSZELKIE ZARZUTY CO DO POPEŁNIONYCH NADUŻYĆ, JAKICH MIAŁBY SIĘ DOPUŚCIĆ WSPOMNIANY KOMITET LUB JEGO CZŁONKOWIE, SĄ BEZPODSTAWNE.

(—) ZYGMUNT ŻUŁAWSKI
Sekretarz Komisji Centralnej Związków Zawodowych w Polsce.

(—) JÓZEF ODROBINA
Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Kom. Centralnej Związków Zawodowych w Polsce.

Wybuch wulkanu Stromboli

We wtorek rano nastąpił wybuch wulkanu Stromboli, położony na wyspach Liparyjskich. Po głośnym wybuchu ukazały się wielkie chmury szarnego dymu, poczem wulkan zaczął wyrzucać olbrzymie ilości rozpalonej ławy. Dotychczas wybuch nie spowodował ofiar w ludziach.

Przed wyborami w Rumunii

Za tydzień, jak wiadomo, odbęą się w Rumunii wybory do parlamentu. Kampania przedwyborcza osiąga obecnie swój punkt kulminacyjny. W całym kraju odbywają się codziennie liczne zebrania przedwyborcze. W Bukareszcie złożyło swe listy wyborcze 13 stronnictw a liczba ugrupowań — które w całym kraju wystawiły swe listy — dosięga 100.

Wybuch na okręcie

Na Wybrzeżu Francuskim w Gdyni stał polski okręt pasażerski „Puławski", który niedawno powrócił z rejsu do Ameryki Południowej. Kilku palaczy czyściło przewody parowe w jednym z kotłów. W pewnej chwili jeden z oficerów, mechanik Jerzy Perzanowski, otworzył zawor kotła zapasowego. Spowodowało to wybuch. Para zerwała klapę bezpieczeństwa i wdarła się do rur, w których przebywali jeszcze czyszczący je palacze. Wydobyto ich straszliwie poparzonych.

Czterech: 32-letniego oficera-mechanika Jerzego Perzanowskiego, 43-l. palacza Antoniego Jabłoneckiego, 31-l. marynarza Sz. Kozielskiego i 31-l. węglarza Ed. Peterka przewieziono do szpitala ss. Miłosierdzia. Stan ich jest b. ciężki.

Czterech innych opatrzono w ambulatorium.

Walka premiera z królem

Zaostrzenie sytuacji w Egipcie

Według doniesień „Daily Mail" z Kairu, premier Nahas Pasza opracowuje teksty ustaw, które umożliwią mu obezwładnienie opozycji i uczynią go faktycznym dyktatorem Egiptu. Również władza osobista króla Faruka zostanie ograniczona. Pismo podkreśla, że obecne przesilenie zostało spowodowane tym, że król Faruk wysunął na stanowisko senatora, jako następcę mianowanego szefem gabinetu królewskiego Mahar Paszy, kandydata, którego gabinet odrzucił. Jednocześnie król odmówił zatwierdzenia kandydata przedstawionego przez radę ministrów. W związku z tym stosunki pomiędzy młodym monarchą Egiptu a gabinetem są niezwykle naprężone. Tak naprzykład Nahas Pasza nie towarzyszy królowi w tradycyjnych modłach piątkowych w meczecie królewskim i nie bierze udziału w urzędowych przyjęciach o ile jego obecność nie jest niezbędna.

Akcja pracowników ubezpieczeniowych

o zawarcie umowy zbiorowej w całej Polsce

W Warszawie odbyła się konferencja przedstawicieli Zarządu Głównego Związku Pracowników Ubezpieczeniowych w Warszawie z przedstawicielami Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Umysłowych, Przemysłu, Handlu i Biurowości w Krakowie, na której ustalono główne zasady wspólnej akcji, zmierzającej do zawarcia umowy zbiorowej dla pracowników, zatrudnionych w towarzystwach ubezpieczeniowych na terenie całej Polski.

Ustalono tekst umowy zbiorowej oraz taktykę wspólnej akcji aż do zastosowania ostatecznych środków organizacyjnych włącznie.

Kara śmierci

na terrorystów Arabskich

W Jerozolimie trybunał wojenny skazał na karę śmierci dwóch terrorystów arabskich, którzy zamordowali szofera Żyda. Kara śmierci została zastosowana po raz pierwszy w stosunku do morderców kolonisty żydowskiego. Poza tym trybunał wojenny skazał na 5 lat ciężkich robót 15-to letniego Araba za nielegalne noszenie broni.

**
*

Wczoraj wieczorem został ranny ciężko na przedmieściu Jerozolimy pewien osadnik żydowski. — Donoszą, że banda, licząca stu terrorystów przekroczyła granicę palestyńską. Banda ta otrzymywała subsydia i dyrektywy z Europy.

Ostry konflikt

w wielkich magazynach paryskich

W wielkich magazynach paryskich grozi wybuch strajku okupacyjnego. Już od kilku tygodni pomiędzy właścicielami magazynów a personelem powstał konflikt na tle żądań personelu o podwyżkę. Żądania te pracodawcy odrzucili, twierdząc, że sprzedawcy w wielkich magazynach są uposażeni stosunkowo wyżej niż w mniejszych składach tym bardziej, że otrzymują oni procenty od sprzedaży przez nich dokonanej. Ostatnie rokowania, jakie się toczyły między związkiem pracowników a właścicielami wielkich magazynów o przedłużenie umowy zbiorowej natrafiły na poważne trudności, tak, że minister pracy Fevrie interweniował osobiście w tym sporze starając się doprowadzić do kompromisu. Na wtorek wieczór zwołane zostało u ministra pracy posiedzenie wspólne przedstawicieli pracowników i właścicieli magazynów, które miało zdecydować o umowie zbiorowej. O godz. 7 wiecz. to jest w momencie kiedy ta konferencja miała się rozpocząć, Związek zawodowy pracowników polecił sprzedawcom i pracownikom wielkich magazynów, aby nie opuszczali oni gmachów, lecz czekali w nich na wiadomość o wyniku pertraktacji. Istotnie o godz. 7, gdy drzwi wejściowe do wielkich magazynów pozamykano, pracownicy pozostali wewnątrz. Konflikt ten jest o tyle poważny, że ilość pracowników zatrudnionych w wielkich magazynach wynosi około 40 tysięcy osób.

**
*

W ostatniej chwili donoszą nam że francuski minister pracy wydał wyrok rozjemczy w sprawie zatargu w wielkich magazynach paryskich, który został przyjęty przez obie strony. Pracownicy przystąpili wczoraj rano do pracy.

Do Berezy

Wczoraj zostali skierowani z terenu Łodzi na miejsce odosobnienia Moszek Bendel, Salomon Jagrow, Dawid Izrael Rozenberg, Lajb Rozenberg i Gerson Wolman trudniący się zawodowo i dla celów zarobkowych niedozwolonym pośrednictwem i machinacjami w sprawach podatkowych. Wymienieni demoralizowali płatników i narazili skarb państwa na ogromne straty. Przy czym na działalności swej dorobili się poważnych majątków. (PAT.).

Obława w Budapeszcie

Węgierski urząd kontroli cudzoziemców przeprowadził w jednej z dzielnic Budapesztu obławę, w której wyniku sprowadzono do komisariatu policji 334 osoby celem wylegitymowania. Po wylegitymowaniu przeważną część zatrzymanych osób zwolniono.

Pokwitowanie

NA POMNIK ANDRZEJA STRUGA.

Iza i Mariusz Zaruscy zł. 15 zamiast wieńca na grób Andrzeja Struga.

NA ROBOTNICZE TOW. PRZYJACIÓŁ DZIECI.

M. St. Wierzbowscy, dla uczczenia pamięci Andrzeja Struga Zł. 20.

NA GŁODNE DZIECI HISZPANII.

Zamiast kwiatów na trumnę Andrzeja Struga:

M. Balsigierowa Zł. 2, Chmielewski Zł. 1, Kreczmar Zł. 2, Burdecki Zł. 5.

Strajkujący pracownicy „Dziennika Porannego" kwitują z odbioru od:

Centr Komisji Zw. Zawod.	100 zł.
Przez Red. „Robotnika"	5 zł.
Pracowników Z. N. P.	40 zł.
Robotn. piekarni „Złoty Róg"	11 zł.
p. J. K.	13.40
p. S. Z.	10 zł.
Związku Robotników Monop. Tyton.	22.50
Unii Zw. Zaw. Prac. Umysł.	25 zł.
Razem	226.90
co łącznie z poprzednimi sumami, stanowi	zł. 2040,20

Francja i Jugosławia

Oficjalny komunikat o wizycie Delbosa w Belgradzie

W Białogrodzie ogłoszono następujący komunikat urzędowy: Minister spraw zagranicznych Francji Delbos oraz premier Jugosławii Stojadinowicz odbyli kilka rozmów, które toczyły się w zupełnej harmonii i w duchu tradycyjnej przyjaźni francusko-jugosłowiańskiej. Obaj ministrowie zgodnie uznali, iż jest rzeczą pożyteczną i konieczną zarówno dla interesów obu tych państw jako członków Ligi Narodów, jak i dla sprawy pokoju powszechnego w Europie kontynuowanie ich współpracy w tym samym duchu przyjaźni i zaufania.

W związku z pobytem min. Delbosa w Belgradzie, podpisany został nowy traktat handlowy francusko - jugosłowiański. Jak wiadomo, oba kraje podpisały zeszłego roku jednoroczny traktat prowizoryczny. Obecny traktat handlowy ma charakter stały i przewiduje 20%-ową nadwyżkę aktywną na korzyść Jugosławii. Nadwyżka, według treści traktatu — służyć będzie Jugosławii do spłacania zaciągniętych przez Jugosławię długów we Francji.

Prenumeratorom naszym,

którzy wpłacą należność za prenumeratę ZA ROK 1938 Z GÓRY wydawnictwo wyda lub prześle PREMIE KSIĄŻKOWE.

Szczegóły podamy w najbliższych dniach.

Świat Pracy staje do walki z nędzą mieszkaniową

Pierwszy Polski Kongres Mieszkaniowy

Kongres Mieszkaniowy nie jest naszym kongresem. Zwołany został przez organizacje interesujące się problemem mieszkaniowym i składać się będzie z ludzi o najprzeróżniejszych podejściach do zagadnień związanych ze sprawą budownictwa i zamieszkania.

Kongres ma przewartościować wszelkie poczynania w tej dziedzinie i wytyczyć drogi dalszego postępowania, które rzecz prosta będą miały formalny charakter opinii społecznej, faktycznie wywrą jednak niewątpliwie duży wpływ na kształtowanie się polityki Rządu i instytucyj w tym zakresie.

Czyż można się więc dziwić, że wszystkie organizacje robotnicze, prowadzą walkę o poprawę warunków bytu klasy pracującej z Komisją Centralną Związków Zawodowych w Polsce, Zarządem Gł. T. U. R. i Zarządem Gł. R. T. P. D. na czele, postanowiły wziąć czynny udział w Kongresie? A zagadnienie to dla warstw pracujących jest tak palące, że będą one reprezentowane nie tylko centralnie — cały szereg organizacyj pracowniczych zapowiedział wysłanie swoich delegacyj.

Nie łudźmy się ani przez chwilę: stanowisko ruchu robotniczego nie będzie przez całość Kongresu przyjęte. Znajdzie jednak niewątpliwie silne echo, co zaważy na dalszej działalności czynników urzędowych z jednej strony oraz na mobilizacji sił klasy pracującej w walce o ludzkie mieszkanie.

I właśnie dlatego na delegacji ciąży obowiązek ścisłego sprecyzowania programu walki z klęską mieszkaniową, programu, który w przemówieniach naszych przedstawicieli znajdzie szczegółowe uzasadnienie.

Specjalna deklaracja opracowana została w dniu 16 grudnia na konferencji uczestników Kongresu, reprezentujących ruch klasowy.

Opracowanie deklaracji — programu nie przedstawia właściwie jakichkolwiek trudności. Stanowisko klasy pracującej w tej dziedzinie zostało już raz zadeklarowane na Ogólnokrajowej Konferencji Związków Zawodowych i Samorządowych 20 marca 1927 r. (patrz „Rob. Przegl. Gosp." nr. 3 z 1928 r.).

Przeglądając ówczesne uchwały, stwierdzić musimy, że były one całkowicie trafne, wytrzymały próbę życia i dziś muszą być one dostosowane tylko do zmienionego ustawodawstwa. Możemy dodać jeszcze: wszystko, co pozytywnego w dziedzinie budownictwa dla osłabienia klęski mieszkaniowej zrobiono, było zgodne z wytycznemi naszych uchwał; wszystko zaś co zrobiono wbrew tym wytycznym (a właśnie to dominowało w poczynaniach decydujących czynników) było rzucaniem piaskiem w oczy, zaspokojeniem przywileju jednostek, ale nic poza tym.

Streścimy choć po krótce nasze postulaty: 1) Klęska mieszkaniowa wynikła wskutek produkcji mieszkań obliczonych na zysk, powoduje, że robotnicy muszą mieszkać w fatalnych warunkach, niszczących ich fizycznie i moralnie; osłabia to ich siły wytwórcze, zwiększając jednocześnie nieprodukcyjne wydatki społeczne.

2) Konieczne jest zatem rozwinięcie ze środków publicznych, najsilniejszej akcji budowlanej, mającej na celu dostarczenie jak największej ilości nowocześnie urządzonych mieszkań małych z uwzględnieniem dostatecznych pomieszczeń dla użytku wspólnego (czytelnie, biblioteki, sale zebrań, jadalnie, przedszkola, pralnie, kąpieliska i t. p.). Komorne powinno być dostosowane do możliwości płatniczych Świata Pracy.

3) Środki publiczne przeznaczone na budownictwo mogą być udzielane w formie długoterminowych niskooprocentowanych kredytów. Wprowadza się obowiązującą zasadę, że w domach korzystających z kredytów publicznych, gospodarzami mogą być wyłącznie organizacje mieszkańców.

4) Cała akcja budowlana musi być planowa, obliczona na długą metę. Państwo i samorządy obowiązane są zarezerwować odpowiednie tereny, których cena nie może być uzależniona od spekulacyj gruntowych. Planem budowlanym muszą być objęte nie tylko miasta, ale i wsie.

5) Ustawa o ochronie lokatorów musi być utrzymana. W momencie, kiedy wysokość zarobków Świata Pracy zezwoli na zwiększenie ponoszonych przez ludzi pracy kosztów mieszkaniowych, może być odpowiednio podnoszony podatek mieszkaniowy, przeznaczony wyłącznie na społeczne budownictwo małych mieszkań. T. zw. kamienicznicy, którzy groszami pospłacali ogromne długi, ciążące na domach mieszkalnych, nie mają żadnego tytułu do pobierania wyższego komornego.

6) Wszelkie przywileje i ulgi, dawane budującym mieszkania na własność prywatną, winny być cofnięte.

M. N.

W sprawie oddłużenia

społecznych domòw mieszkalnych

Kiedy na posiedzeniu Rady Nadzorczej Związku Spółdzielczych Zrzeszeń R. P. rozpatrywano sprawę udziału przedstawicieli Związku w Komisji Oddłużeniowej B. G. K. wyraziłem przekonanie, że:

1) Związek w swojej akcji oddłużeniowej winien ściśle przestrzegać zasad przewidzianych w dekrecie Prezydenta z dnia 27 listopada 1935 r.

2) Dlatego też Związek winien odmawiać Sp-nie od zgłaszania wniosków o oddłużenia, jeżeli nie podpadają one pod przepisy dekretu, a w żadnym wypadku Związek wniosków takich Sp-ni popierać nie może.

3) Przyjmując, że przy stosunku oddłużenia nadużycia nie będą miały miejsca, dla uniknięcia wszelkich zarzutów, konieczne jest przeprowadzenie zasady jawności oddłużenia.

Aczkolwiek stanowisko moje nie było ujęte w formę rezolucji, to jednak wszyscy członkowie Rady i cały Zarząd uznały je za słuszne, rozumiejące się samo przez się.

Z powodzi plotek, wynikłych w okresie oddłużenia, wyjaśniono mi miarodajnie, że art. 5 dekretu został wyinterpretowany w ten sposób, że nie tylko instytucja, ale nawet członkowie, albo byli członkowie, którzy po przewłaszczeniu ustąpili) tych instytucyj skorzystali z umorzeń odsetek, niezapłaconych rat i części kapitału dłużnego.

Mamy tu do czynienia z bezceremonialnym naruszeniem przepisów dekretu, który w odnośnym artykule (art. 5) upoważnia Ministra Skarbu do umarzania zaległych wpłat i części kapitału dłużnego, należnych wyłącznie od gmin miejskich, spółdzielni mieszkaniowych, spółdzielni mieszkaniowo-budowlanych i instytucyj społeczno - humanitarnych z tytułu pożyczek budowlanych.

Zaznaczamy ubocznie, że przecież treść dekretów ustalana jest przez Rząd. Nic przeto nie stało na przeszkodzie, aby od razu nadać moc „właściwą" brzmieniu. Nie trzeba by go było w następstwie naruszać przez niewłaściwą interpelację. Czyż inny sposób załatwienia sprawy oznacza, że z góry uznano, że sprawa podarowania części długu osobom prywatnym nie jest słuszna i można ją załatwić jeno w drodze interpretacji dekretu?

Wydaje mi się, że o ile słuszne jest przyjście z pomocą instytucjom społecznym, o tyle nie ma najmniejszego uzasadnienia, aby robić podarunki z pieniędzy społecznych osobom prywatnym, należącym w dodatku do kategorji ludzi najlepiej sytuowanych.

Ale przejdźmy do rzeczy. Fakt powyższy, różne pogłoski, a także brak publikacyj w sprawie oddłużenia, spowodowały mnie do bliższego zainteresowania się sprawą.

W sprawozdaniu Związku rewizyjnego na Kongres znajduje się sprawozdanie również z akcji oddłużeniowej. Stąd dowiadujemy się, że w spółdzielniach, budujących domy na własność indywidualną swych członków (wielu z tych członków buduje sobie odrazu po kilka mieszkań, zajmowanych następnie przez lokatorów) oddłużenie wyniosło:

1) w domach zbiorowych od zł. 285.71 do zł. 13.218.23 na 1 członka;

2) dla właścicieli domków (czytaj willi) oddłużenie wyniosło od 975 zł. do 37.228 zł. na jednego członka.

Uprzytomnijmy sobie, że owe „domki" zawierają wielkie mieszkania, należące do wyższej biurokracji, pobierającej sute pobory, o jakich szara masa urzędnicza marzyć nie może. Pytamy, gdzie jest choćby poczucie przyzwoitości, aby ludziom, posiadającym zarobki grubo powyżej 1000 zł. miesięcznie, podarowywać z Państwowego Funduszu Budowlanego, a więc kosztem zmniejszenia ilości przyszłych budów po 37.000 zł.?

Zwróćmy wreszcie uwagę, że właśnie ci nowi właściciele domków poza oddłużeniem korzystali przez kilka lat z rzędu ze zwrotów wpłaconego przez nich podatku dochodowego, czyli otrzymali z tego tytułu po kilka czy kilkanaście tysięcy złotych. A zwrotów tych nie zaliczono na r-k niezapłaconych rat i procentów, lecz zwracana zainteresowanym żywą gotówką.

Wreszcie muszę zaznaczyć, że z oddłużenia skorzystał cały szereg instytucyj, które z kredytów Funduszu Rozbudowy i Państwowego Funduszu Budowlanego korzystały, choć budowały domy nie przeznaczone do zamieszkania: różnym bractwom i siostrzyczkom przekreślono pokaźną część sum dłużnych.

Poruszam te sprawy publicznie, gdyż moje sumienie obywatelskie nie pozwala mi milczeć, skoro wiem o rzeczach, które moim zdaniem nie powinnyby mieć miejsca. Gdybym milczał, uważałbym się za współwinowajcę.

Chodzi mi jeszcze o jedno: Związek Sp-ni i Zrzeszeń Prac. R. P. nie potrafił przyczynić się do przeprowadzenia oddłużenia pod kontrolą opinii społecznej. Może moje wystąpienie przyczyni się do ogłoszenia danych, kto, z jakich tytułów, w jakich rozmiarach korzystał z oddłużenia.

Byłbym szczęśliwy, gdybym mógł się przekonać, że wszystko jest w porządku. Niestety — w tej chwili jestem przekonany, że z oddłużenia wiele osób skorzystało niesłusznie.

NOWICKI.

Systematyczne obchodzenie obowiązującego ustawodawstwa

o budownictwie mieszkaniowym

Referat Teodora Toeplitza i Stanisława Tołwińskiego o dotychczasowej organizacji i finansowaniu budownictwa mieszkaniowego w Polsce, przygotowany na Kongres Mieszkaniowy, gromadzi bardzo ciekawy chronologicznie ułożony materiał.

Dowiadujemy się, a raczej przypominamy sobie i uprzytamniamy, jaką drogą szła myśl społeczna w usiłowaniach znalezienia wyjścia, opanowania jednej z największych klęsk życia zbiorowego naszych miast — nędzy mieszkaniowej ludności pracującej. Jednocześnie widzimy z całą wyrazistością, jak myśl ta i wynikające z niej ustawy są systematycznie łamane i wypaczane, w jaki sposób na marginesie tych ustawy ubijają swój interes klasowy warstwy zamożniejsze i politycznie silniejsze. Przy akompaniamencie rosnącego krzyku przeciwko „etatyzmowi", przeciwko budownictwu społecznemu, za pozostawieniem budownictwa inicjatywie prywatnej — obserwujemy pchanie się i walkę zwolenników tej właśnie inicjatywy o fundusze publiczne, zagarnianie wszelkimi sposobami dla siebie tego — co miało być przeznaczone na budowę mieszkań małych dla warstw ekonomicznie słabszych. Żaden argument, żadna sposobność, żadne obejście obowiązujących przepisów, określeń, norm, wyzyskanie formy organizacyjnej oczywiście tylko pozorne, nie zostaje pominięte dla dopięcia tego jedynego celu — zdobycia jak największego udziału w środkach publicznych dla swojej prywatnej potrzeby i nie tylko potrzeby użytkowej, ale właśnie możliwości wzbogacenia się spekulacyjnego, wyzyskiwania innych, podnajmowania lokali, łupienia skóry z podnajemcy, przerzucenia na niego opłaty zaciągniętej pożyczki i t. p.

Jednocześnie obserwujemy obchodzenie przez warstwy posiadające ustaw z innej strony, od strony obciążeń podatkowych na cele budownictwa mieszkaniowego. Odbywa się to bądź przez jawny sabotaż — niepłacenie wyznaczonych podatków przez właścicieli placów, bądź przez odpowiednie wpływanie na władze gminne w celu „łagodnego" wykonywania uprawnień, lub niewykonywania ich wcale.

Nie będziemy zajmowali się tutaj pierwszymi ustawami o Państwowym Funduszu Mieszkaniowym (okres działania 1919 — 1923) i pierwszej ustawy o rozbudowie miast (1922 — 1925). Już wówczas jednak brak ścisłego określenia pojęcia „małego mieszkania" (rozporządzenie wykonawcze podciąga pod ten termin wszystkie mieszkania o powierzchni do 100 m^2, bez ubikacyj ubocznych, to znaczy do 5 izb włącznie, a mieszkań większych było w 1921 roku w Polsce niespełna 5 proc.) doprowadza do tego, że z pierwszych pożyczek zostały wybudowane prawie wyłącznie mieszkania dla najzamożniejszych szczytów inteligencji.— Wskazuje to jednocześnie drogę obchodzenia ustaw przez silniejszych i wpływowszych.

Większy rozmach przybrało dopiero (ze względów na stabilizację waluty i rozpoczęcie działalności Banku Gospodarstwa Krajowego) budownictwo mieszkaniowe, prowadzone na podstawie drugiej ustawy o rozbudowie miast z 1925 roku, znowelizowanej w 2 lata później.

Wymienimy tylko niektóre sposoby obejścia lub niewykonywania obowiązującego ustawodawstwa.

Powołane Komitety Rozbudowy uchwalają wnioski, nie licząc się z kontyngentami możliwych do udzielenia kredytów. Pomiędzy obdzielonymi wnioskami osobami i instytucjami Bank Gospodarstwa Krajowego wybiera sobie klijentów i przyjmuje stopniowo rolę wyznaczoną przez ustawę samorządom miejskim.

Ustawa wymienia w określonej kolejności uprawnionych do korzystania przede wszystkim z kredytów budowlanych: gminy miejskie, spółdzielnie mieszkaniowe i instytucje społeczno - humanitarne, spółdzielnie mieszkaniowo - budowlane i wreszcie osoby prywatne. Kolejność ta zostaje potraktowana jako wyszczególnienie tak jak by było ono potrzebne, jak by był jeszcze ktoś niewymieniony. Wybór dokonywany jest zupełnie dowolnie przez dysponenta kredytów.

Wypacza się określenie spółdzielni mieszkaniowej, aby umożliwić wbrew ustawie korzystanie z większych kredytów (do 90%, zamiast 80%) osobom budującym sobie domki na własność.

Gminy nie wyzyskują swoich uprawnień przychodzenia z pomocą spółdzielniom mieszkaniowym (tym prawdziwym oczywiście, posiadającym charakter instytucji użyteczności publicznej) przez udzielanie im subwencyj, zaleconych przez ustawę.

Urzędy podatkowe odmawiają natomiast członkom spółdzielni mieszkaniowych ulg z tytułu zaliczenia wkładów wniesionych do spółdzielni na zmniejszenie wymiaru podatku dochodowego, jako że domy nie są własnością członków.

Bank Gospodarstwa Krajowego udziela poszczególnym osobom i wybranym spółdzielniom specjalnego rodzaju kredytów nieprzewidzianych ustawodawstwem: są to t. zw. zasiłki zwrotne na dokończenie budowy, doprowadzające kredyt do 120% i więcej normalnych kosztów budowy. Później te zasiłki zwrotne zostaną umorzone.

Z kredytów na podstawie ustawy o rozbudowie miast korzystają bezprawnie rozmaite instytucje nic wspólnego nie mające z budownictwem mieszkaniowym; że wymienimy Dom Ludowy Jaworowskiego przy ul. Ogrodowej — (poparcie za usługi polityczne) rozmaite zakłady Św. Teresy, SS. Urszulanek, SS. Kanoniczek, SS. Felicjanek, Szkoły i Domy Kresowe. Część tych instytucyj zbankrutuje, część dostanie oddłużenie.

Dekret Prezydenta o oddłużeniu zawiera wyraźnie uprawnienie Ministra Skarbu do umarzania pożyczek należnych od gmin, spółdzielni i instytucyj społ. - humanitarnych. Jeśli członek w spółdzielni mieszk. - bud. uzyskał przewłaszczenie, to pożyczka i zaległości odsetkowe należą się Bankowi nie od spółdzielni, tylko od osoby prywatnej, choćby nawet pozostającej członkiem Spółdzielni. Zdawało by się więc, że oddłużenie nie ma tutaj zastosowania. A jednak zostaje wiele osób obdarowanych z funduszów publicznych i przy tej znowu okazji. Darowizny sięgają czasami 40 tys. złotych dla zasłużonej czy wybranej jednostki.

Oto są rezultaty karmienia z jednego kotła: t. zw. popieranie budownictwa społecznego i prywatnego jednocześnie na tych samych zasadach

W pogoni za zyskiem osobistym nie ma zwyczaju cofania się przed przeszkodami prawnymi.— Decydują wpływy i stosunki.

W świetle tych przykładów stają się dopiero zrozumiałymi wyniki dotychczasowego budownictwa i usuwania nędzy mieszkaniowej.

I dlatego wniosek zupełnego rozdzielenia kotłów: osobno dla budownictwa mieszkań społecznie najpotrzebniejszych, mieszkań robotniczych i osobno dla tej „lepszej kategorii obywateli", — jest zupełnie słuszny. Choćby nawet ten pierwszy kocioł był mniejszy. Przynajmniej będą szczersze i prostsze stosunki

B. W.

Dlaczego spółdzielczość mieszkaniowa?

Stawiamy zagadnienie konieczności budowy mieszkań robotniczych w Polsce, jako sprawę, która nie wymaga ani dyskusji, ani argumentów. Są bowiem dwie rzeczy, które tę sprawę rozstrzygają całkowicie. Po pierwsze brak mieszkań, ciasnota mieszkaniowa, zbyt mała ilość takich mieszkań do dyspozycji w stosunku do istotnego zapotrzebowania. Po drugie mieszkania nieodpowiednie, niezaspokajające dostatecznie potrzeb kulturalnych, społecznych i higienicznych klasy pracującej. Potrzeby i wymagania robotników bowiem rosną, będą coraz więcej rosnąć i powinny rosnąć, a budownictwo dotychczasowe przystosowane do potrzeb najprymitywniejszych i najniższych, nie może w żaden sposób zadośćuczynić tym zadaniom.

Jedyne wyjście do pomyślenia: trzeba budować, wiele budować, wciąż budować. Co do tego więc niema i nie może być wątpliwości. Powstaje jednak inne zagadnienie, nad którym trzeba się dobrze zastanowić: kto ma budować, komu należało by powierzyć tę ważną misję społeczną, kto ma najwięcej danych po temu, aby tę misję spełnić dobrze, z pełnym zrozumieniem specjalnych zadań leżących na robotniczym budownictwie mieszkaniowym. Odpowiedź wymaga dokładnego rozważenia wszystkich nasuwających się tu możliwości.

Możliwości te są następujące: po pierwsze metoda dotychczas panująca i przeważająca, prywatne budownictwo domów czynszowych, po drugie domy robotnicze fabryczne, patronackie, budowane przez pracodawców, właścicieli fabryk i t. p., po trzecie budownictwo prowadzone przez różne instytucje państwowe, czy półpaństwowe (np. Towarzystwo Osiedli Robotniczych), po czwarte budownictwo samorządowe, organizowane przez gminy, poczuwające się do obowiązku zaspokojenia głodu mieszkaniowego i podniesienia poziomu mieszkaniowego szerokich warstw ludności, po piąte budownictwo własnościowe, oparte na stawianiu małych odrębnych domków robotniczych przez samych robotników, lub wielkich domów, w których robotnicy mogą mieć mieszkanie na własność, po szóste wreszcie spółdzielczość mieszkaniowa, budowanie domów przez zrzeszoną społeczność robotniczą, zbiorowym i zorganizowanym wysiłkiem.

Wszystkie te formy budownictwa istnieją dziś obok siebie i zastanawiając się nad nimi, możemy oprzeć się na dotychczasowych doświadczeniach.

Prywatne budownictwo czynszowe, jeżeli idzie o klasę robotniczą, wyszło z próby całkowicie pokonane. Produkuje ono mieszkania najgorsze, odpowiadające najniższemu poziomowi potrzeb. Były czasy, kiedy prywatny kapitał bardzo chętnie inwestował w budowanie domów przeznaczonych dla rodzin robotniczych. Było to bowiem budownictwo tak tanie, dzięki swej prymitywności i lichości, że odrzucało kapitałowi największe odsetki. Było w każdym razie bardziej rentowne od budownictwa luksusowego. I zachodzą tu dwie ewentualności. Albo kapitał prywatny będzie budować tak, jak dotychczas, mieszkania najskromniejsze, pozbawione zrozumienia wszelkich potrzeb, albo też kapitał, jeżeli będzie się wymagać mieszkania lepszego, kulturalnego, nie będzie budować wcale, gdyż budownictwo takie dałoby zbyt małe dochody, aby mogło należycie zabezpieczyć rentowność kapitału. Kapitał będzie wolał inwestować w innej dziedzinie. W okresie kryzysów ekonomicznych nawet najskromniejsze mieszkanie przestaje się kapitałowi opłacać, gdyż niewypłacalność robotnicza, przybierając charakter masowy, stawia wszelką dochodowość pod znakiem zapytania. W dodatku państwo, obawiając się okropnych skutków społecznych masowej bezdomności, stara się zazwyczaj drogą ustawodawstwa ochronnego zabezpieczyć robotników i biedne warstwy ludności w okresach bezrobocia i kryzysu od takiej ewentualności. Zniechęca to kapitał prywatny ostatecznie do budownictwa domów robotniczych. I dlatego też dzisiaj z tą formą budownictwa liczyć się zupełnie nie należy. Po pierwsze kapitał prywatny buduje źle, po drugie wcale nie chce budować domów robotniczych.

Druga forma, to budownictwo patronackie, budownictwo organizowane przez pracodawców. Budownictwo to jest również złe. Zasadą jest tu budowanie mieszkania najtańszego, kosztem, rzecz jasna, najprostszych wygód i wymagań. Pracodawca nie widzi w tym najmniejszego interesu, aby budować mieszkania lepsze, dobrze zaopatrzone, nie może bowiem oczekiwać z tego tytułu żadnych zysków dodatkowych. Odwrotnie w interesie fabrykanta leży, aby jego pracownik zaspokajał swe potrzeby w sposób możliwie najskromniejszy, gdyż wtedy pretensje jego są mniejsze. Z punktu widzenia pracodawcy mieszkanie robotnicze, to w gruncie rzeczy część płacy roboczej, z natury rzeczy więc dąży do tego, aby była ona najmniejsza. Następnie mieszkanie w domu fabrycznym jest tak samo niepewne, jak niepewna jest praca. Z utratą pracy traci się mieszkanie. W ten więc sposób katastrofa jest wtedy podwójna. Nie jest również korzystne, że pracodawca występuje w podwójnym charakterze, pracodawcy i kamienicznika. Robotnik bowiem w obawie utraty pracy i narażenia się fabrykantowi nie może zbyt energicznie wysuwać swych pretensyj w stosunku do kamienicznika.

Budownictwo patronackie nie zaspokaja głodu mieszkaniowego i nie załatwia zasadniczego problemu. Budować domy mieszkalne może tylko właściciel wielkiego przedsiębiorstwa. I ci zresztą czynią to tylko wyjątkowo, niechętnie bowiem angażują tam swe kapitały. Kapitalista buduje domy robotnicze tylko wtedy, jeżeli zmusza go do tego konieczność, jeżeli np. w pobliżu warsztatu pracy niema możności rozkwaterowania licznej rzeszy robotniczej. Czyni to także wtedy, gdy otrzyma pomoc z funduszów publicznych. Ale powstaje pytanie, czy nie lepiej te fundusze oddać innej formie budownictwa, która stawiać będzie domy odpowiadające potrzebom i służyć będzie szerszej rzeszy robotniczej.

Jeszcze jedną stroną ujemną budownictwa patronackiego jest zamknięcie robotników w ciasnym kole pracowników jednego zakładu pracy, jest utrudnienie im kontaktu z resztą klasy robotniczej. Nie dość, że w czasie pracy obracają się w tym kole, również cały dzień spędzają w gronie tylko najbliższych towarzyszy pracy. W ten sposób wytwarza się niepożądany partykularyzm, osłabienie ogólnej solidarności.

W ogóle budowanie specjalnych domów, przeznaczonych tylko dla jednej grupy robotników lub tylko dla robotników fizycznej pracy, jest zjawiskiem szkodliwym. W ten sposób bowiem wytwarza się rodzaj robotniczego ghetta. Współżycie robotników różnych grup zawodowych, współżycie pracowników fizycznych i umysłowych rozwija poczucie jedności i wspólności.

Budownictwo mieszkaniowe z funduszów państwowych i społecznych, realizowane bezpośrednio przez instytucje państwowe lub półpaństwowe (właściwe budownictwo państwowe, T. O. R. Z. U. S.) stoi bez wątpienia wyżej od form poprzednio omówionych. Odpada tu zupełnie lub prawie zupełnie czynnik zysku. Decydują w pierwszym rzędzie względy społeczne. Zachodzi możliwość stosowania zasad planowości i prowadzenia rozumnej polityki budowlanej. Jednak los, charakter i rozmiary tego typu budownictwa zależą od tego, jakie jest oblicze rządów i w jakiej mierze można od nich oczekiwać racjonalnej, na głębokich motywach społecznych opartej polityki. Nie należy również zamykać oczu na ujemne strony tej formy budownictwa nawet wtedy, gdy rządy są najodpowiedniejsze. Po pierwsze kierowanie całą akcją należy wyłącznie do aparatu państwowego. względnie urzędniczego. Mieszkanie jest zbyt ważną funkcją społeczną, aby realizowanie zaspokojenia potrzeb w tej dziedzinie można było oddać całkowicie w ręce czynnika bądź cc bądź biurokratycznego, z pominięciem czynnika bezpośrednio zainteresowanego, czynnika społecznego. Z tego właśnie powodu socjalizm, tworząc nowe podstawy życia gospodarczego, oprzeć je chce nie na bezpośredniej gospodarce państwowej, ale na zasadzie uspołecznienia, powołującej do roli czynnej samo społeczeństwo. Po drugie mieszkańcy traktują państwo czy instytucję za kamienicznika, siebie za lokatorów, i nie uważają domów za swoje, nie mają więc poczucia odpowiedzialności za losy swego osiedla.

Budownictwo samorządowe stoi o stopień wyżej Zależy to naturalnie po pierwsze od tego, czy istnieje prawdziwy samorząd, po drugie czy samorząd jest związany z szerokimi masami pracującymi. Jeżeli jednak jeden i drugi wypadek zachodzi, jeżeli społeczeństwo uważa samorząd za organ swej woli, jeżeli społeczeństwo sprawuje istotną kontrolę i jest powołane przez kierownictwo samorządu do czynnej współpracy, wówczas budownictwo mieszkaniowe zatraca w pewnej mierze charakter biurokratyczny i nabiera barw społecznych.

Najwyższą formą budownictwa jest ta, która oddaje prowadzenie tej akcji w ręce samego społeczeństwa, w ręce samych lokatorów, w ręce zainteresowanych. Zachodzą tu dwie możliwości, budownictwo własnościowe i spółdzielcze, i jedna możliwość pośrednia, budownictwo własnościowo - spółdzielcze.

Budownictwo własnościowe, stawianie sobie przez robotników małych rodzinnych domków, jest w dzisiejszych warunkach ogromnie utrudnione. Tylko wyjątkowo uposażone grupy robotnicze mogą tę ideę realizować i to przyjmując na siebie wielkie ciężary. Budownictwo takie jest drogie, gdyż nie pozwala na dostateczne wyzyskanie terenu, który jest bardzo kosztowny, i pociąga stosunkowo wyższe koszta budowlane. Jeżeli zaś jest tanie, odbywa się to za cenę wielkiej prymitywności mieszkań. Wreszcie ten typ budownictwa pozbawia robotników wszelkich korzyści społecznych i kulturalnych, wynikających ze współżycia i współdziałania.

Typ pośredni, budownictwo własnościowo - spółdzielcze ma wszystkie niemal wady budownictwa czysto własnościowego. Polega ono na tworzeniu spółdzielni dla wspólnego budowania, ale z tym, że potem domek czy mieszkanie przechodzi na całkowitą własność lokatora. System spółdzielczy zmniejsza nieco koszta budowy, ale zasada własnościowa nie tylko pozbawia tę formę mieszkaniową wszystkich walorów społecznych, ale pozostawia również t. zw. właściciela całkowicie na ryzyko własnego losu, obciążając go równocześnie ciężarami bardzo często przewyższającymi jego siły. Taka własność jest wysoce iluzoryczna. Wystarczy pierwsze lepsze niepowodzenie życiowe, aby właściciela pozbawić własności.

Budownictwo spółdzielcze jest w dzisiejszych i przyszłych warunkach najlepszą formą rozstrzygnięcia problemu mieszkaniowego. Opiera się ono na społecznym budowaniu i posiadaniu domów mieszkalnych. Nie pozbawia ono wcale robotnika prawa własności, ale obdarza go własnością zbiorową. Sami zainteresowani wedle swego najlepszego zorzumienia zaspakajają swoje potrzeby mieszkaniowe. Jeżeli w budownictwie indywidualnym instynkt posiadania jest czynnikiem twórczym, to w budownictwie spółdzielczym wytwarza się instynkt współwładania, instynkt posiadania zbiorowego, wytwarza się patriotyzm własności społecznej. Jeżeli słowo „moje“ stwarza cuda, to jeszcze większe cuda stworzy słowo „nasze“.

Korzyści są więc następujące:

1) lokatorzy budują domy sami wedle własnego uznania,

2) sami nimi administrują,

3) czują się odpowiedzialni za losy swego osiedla i dbają o jego rozwój,

4) tworzą solidarną społeczność, opartą na braterstwie i poczuciu wspólności,

5) uznają zasadę pomocy wzajemnej za zasadę naczelną współżycia sąsiedzkiego,

6) tworzą środowisko pracy kulturalno-wychowawczej, zaspakajające i podnoszące własne potrzeby w tej dziedzinie, i promieniujące szeroko wokoło.

Uważamy więc budownictwo czynszowe i patronackie za ujemne formy budownictwa mieszkaniowego. Nie negując korzyści, które przynosi budownictwo państwowe, państwowo - społeczne, samorządowe i prywatne, widzimy w budownictwie spółdzielczym formę najodpowiedniejszą dla warstwy pracującej.

ADAM PRÓCHNIK

Społeczne budownictwo mieszkaniowe
a życie gospodarcze

W artykule niniejszym nie będziemy się zajmowali zagadnieniem finansowania społecznego budownictwa mieszkaniowego. Nie do nas zatem należy teoretyczne rozwiązanie kapitalnego problemu znalezienia odpowiednich funduszów, by program likwidacji nędzy mieszkaniowej został wykonany. Wystarczy tylko stwierdzić, że fundusze te są niewątpliwie bardzo wielkie i nie mogą się zmieścić w dotychczasowych ramach normalnych budżetów inwestycyjnych państwa, samorządu i instytucji publicznych. Na poważną miarę zakrojony program budownictwa mieszkaniowego mógłby się zmieścić jedynie w specjalnym budżecie wielkich robót publicznych, zaprojektowanym, sfinansowanym i wykonanym z inicjatywy i pod kierunkiem centralnej i działającej planowo woli społecznej — państwa.

Społeczna potrzeba likwidacji nędzy mieszkniowej nie wymaga chyba odrębnej motywacji. Motywacji wymaga jednak twierdzenie, że podjęcie akcji budownictwa mieszkaniowego o charakterze społecznym harmonizuje całkowicie z racjonalnymi kryteriami celowości gospodarczej. Nie mając ambicji przeprowadzania wszechstronnej analizy tej kwestii, chcemy tylko rzucić kilka zasadniczych uwag na temat stosunku społecznego budownictwa mieszkaniowego do bieżących problemów gospodarczych.

Gdyby w ustroju kapitalistycznym za potrzebami wszystkich ludzi stała odpowiednia siła nabywcza, niezmiernie silna potrzeba mieszkania w możliwych warunkach stworzyłaby na rynku mieszkaniowym równie silny popyt. Popyt ten zadecydowałby z kolei o wysokiej rentowności inwestycyj budowlanych, co w końcu pozwoliłoby na rozwiązanie kwestii mieszkaniowej drogą wolnej gry sił gospodarczych. Ale niski poziom zarobków robotniczych i pracowniczych sprawia, że między potrzebami a popytem powstaje olbrzymia przepaść. Przejść obok tej przepaści bez próby przerzucenia przez nią mostu, pozostawić kwestię warunków mieszkaniowych mas pracujących wolnej grze sił gospodarczych przy obecnym układzie rozdziału dochodu społecznego, byłoby głupotą i lekkomyślnością nie tylko z punktu widzenia kryteriów celowości gospodarczej.

Dwa szeregi argumentów przemawiają za takim ujęciem sprawy. Szereg pierwszy nawiązuje do zagadnienia racjonalnej gospodarki pewną wielkością ekonomiczną, którą nazywamy siłą roboczą, jednym z trzech podstawowych czynników produkcji. Szereg drugi odgrywa kapitalną rolę właśnie w okresie bieżącym, dotyczy bowiem zagadnienia walki z bezrobociem.

Złe warunki mieszkaniowe wpływają ujemnie na jakość siły roboczej i to podwójnie. Po pierwsze wywoływują trwałe szkody w jakościowej strukturze ludności, obniżając w ten sposób na dłuższych przestrzeniach, czasu zdolności, inteligencję i siłę fizyczną robotników i pracowników. Nie trzeba chyba przekonywać, że takie skutki powoduje alkoholizm, prostytucja, choroby weneryczne, gruźlica. W rezultacie nakład ogólno - społecznych kosztów gospodarki może okazać się na przestrzeni pokolenia wyższy w wypadku „zaoszczędzenia“ na likwidacji nędzy mieszkaniowej, niż w wypadku włożenia sum nawet bardzo znacznych w budownictwo. Po wtóre złe warunki mieszkaniowe wypływają bezpośrednio na jakość pracy każdego indywidualnego robotnika. Produkcja współczesna wymaga od robotnika nie tylko siły fizycznej; w coraz wyższym stopniu na plan pierwszy występuje kwestia nerwów i intelektu. Nie trzeba dodawać, że — jak to słusznie wywodzi właśnie w związku z Kongresem Mieszkaniowym znany ekonomista prof. Lipiński — nerwy i intelekt człowieka kształtują się w znacznym stopniu w sferze życia rodzinnego, w mieszkaniu. W każdym zaś razie nie jest dobrze, jeśli wskutek warunków mieszkaniowych muszą się one kształtować np. w knajpie przy alkoholu.

Być może, że wskutek bezrobocia znaczenie prawdziwego gospodarowania społecznym zasobem siły roboczej nie nabrało dostatecznej wyrazistości. Niemniej jednak kwestia ta, jeśli jeszcze nie dziś, to w bliskiej raczej przyszłości stanie się aktualna. Dziś narzekamy na rabunkową gospodarkę leśną; kiedyś możemy narzekać na rabunkową gospodarkę materiałem ludzkim.

Sprawa druga to znaczenie budownictwa mieszkaniowego z punktu widzenia walki z bezrobociem. Temu zagadnieniu nie zbywa już chyba na aktualności. Sytuacja gospodarcza uległa wprawdzie ostatnio pewnej poprawie, ale poprawie tej nie towarzyszy z wielu względów poważne zmniejszenie się bezrobocia. Likwidacja bezrobocia jako klęski społecznej i jako źródła wielu klęsk gospodarczych wymaga specjalnej strategii. W tej strategii budownictwo mieszkaniowe jako kluczowy punkt programu wielkich robót publicznych odgrywa rolę zupełnie wyjątkową.

W referacie przeznaczonym na Kongres Mieszkaniowy, a poruszającym właśnie znaczenie budownictwa mieszkaniowego dla gospodarki, systematyzuje prof. Lipiński argumenty za podjęciem wielkiej akcji budowy mieszkań robotniczych. Ograniczymy się zatem tylko do powtórzenia tych argumentów w sposób bardzo pobieżny.

Po pierwsze więc z charakteru przemysłu budowlanego wynika, że rozwój tego przemysłu powoduje niezwykle wysoki odsetek zatrudnionych we wszystkich niemal przemysłach, ożywiających się wraz z ożywieniem budownictwa. Jeśli nadto zważyć, że samo budownictwo mieszkaniowe spożywa bardzo dużo — w proporcji do innych czynników produkcji — siły roboczej, zrozumiemy, jak wielkie znaczenie posiada program budowy mieszkań robotniczych dla likwidacji bezrobocia. Po wtóre budownictwo mieszkaniowe konsumuje w większości surowce krajowe, nie powoduje zatem poważniejszych problemów do przezwyciężenia w zakresie gospodarki dewizowej. Po trzecie znaczna część popytu na materiały budowlane może być zaspokojona bez dodatkowych trudności przy rozbudowie istniejącego aparatu produkcyjnego. Po czwarte budownictwo mieszkaniowe jest w stosunku do innych robót publicznych szczególnie produktywne z uwagi na to, że zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych ludności pracującej równa się wytworzeniu dóbr o wysokiej użyteczności. Po piąte społeczne budownictwo mieszkaniowe nie zdeprecjonuje wartości istniejących lokali z uwagi na wielką i ciągle rosnącą potrzebę mieszkania w higienicznych warunkach. Po szóste wreszcie lokata kapitału w budownictwie mieszkaniowym odznacza się małym ryzykiem.

Większa część powyższych argumentów odgrywa rolę właściwą dopiero na tle społecznego podejścia do sprawy budownictwa mieszkaniowego. Żywych konturów tło to nabiera w związku z tym, co podkreśliliśmy już uprzednio, mówiąc o gospodarowaniu siłą roboczą. Szczególna jednak rola przypada w udziale inicjatywie publicznej właśnie dzisiaj, gdy nastąpiło pewne ożywienie w dziedzinie prywatnych inwestycyj przemysłowych bez równoczesnego rozwiązania kwestii bezrobocia. Zarówno ze społecznego, jak i z gospodarczego punktu widzenia nie ma dziś sensu angażowania kapitałów prywatnych w rozwiązywaniu zagadnień społecznych. Trzeba angażować fundusze publiczne, jeśli zaś ich brak, trzeba sięgnąć do tych środków, jakimi rozporządza panstwo zarówno w zakresie dokonywania przesunięć w rodziale dochodu społecznego, jak i w dziedzinie kreowania nowych kredytów.

I. H.

Robotnicza Konferencja Mieszkaniowa
(delegatów na Pierwszy Polski Kongres Mieszkaniowy)
odbędzie się w Warszawie
DZIŚ w czwartek 15 grudnia o godz. 16-ej
w sali Oddziału Żoliborskiego Rob. Tow. Przyj. Dzieci
ul. Krasińskiego 10 (wejście od Placu Wilsona)
Dojazd tramwajami 3, 4, 14, 15, 17

Konsekwencje zatopienia amerykańskiego okrętu „Panay"

Roosevelt ostrzega Cesarza Japonii

Demonstracja flot Anglii, Ameryki i Francji na wodach japońskich



ROOSEVELT

Prezydent Roosevelt polecił sekretarzowi stanu Ameryki Hullowi zakomunikować amb. japońskiemu Saito, z żądaniem przekazania bezpośrednio cesarzowi Japonii, co następuje:

„Prezydent Ameryki jest głęboko oburzony i zatrwożony wiadomościami o podejmowaniu bez zastanowienia bombardowania amerykańskich i innych nie chińskich statków na rzece Yang - Tse i prosi, aby o tym jego poglądzie poinformować cesarza Japonii".

Rozmowy między Londynem i Waszyngtonem odbywają się bez



CESARZ JAPONII HIROHITO

ustannie. O ile ze strony Japonii nie będzie udzielona całkowita satysfakcja, zwłaszcza co do zapewnień na przyszłość, możliwym jest podjęcie przez W. Brytanię i Stany Zjednoczone przy czynnym poparciu Francji wspólnej demonstaracji flot na wodach japońskich.

Z miarodajnych kół amerykańskich korespondent PAT otrzymuje następujące uwagi o sytuacji wywołanej zatopieniem kanonierki „Panay".

1) Jest to pierwszy wypadek od czasu zatopienia pancernika „Maine" w r. 1898 (który przyśpieszył wojnę hiszpańsko-amerykańską), że amerykański okręt wojenny uległ zatopieniu w czasie pokoju przez t. zw. przyjazne mocarstwo.

2) Osobista interwencja prez. Roosevelta i zwrócenie się bezpośrednio do cesarza Japonii stanowią okoliczności bez precedensu.

3) Rząd Stanów Zjedn. A. P. zdumiony jest otwartym przyznaniem amb. Saito, że Japończycy wiedzieli, gdzie znajdują się statki amerykańskie i że według własnych słów ambasadora japońskie „bombardowanie było poważną gaffą". Stanowi to całkowite przyznanie się do winy.

Po upadku Nankinu

Japończycy zdobyli „Purpurowe Wzgórze"



Jak już wiadomo z depesz, wojska japońskie definitywnie zajęły Nankin. Najkrwawsze walki toczyły się o t. zw. „Purpurowe Wzgórze", będące świętością narodową Chin, gdzie znajduje się grób twórcy nowych Chin Sun Yatsena. Ostatecznie Japończycy zdobyli „Purpurowe Wzgórze". Na naszym zdjęciu widoczne jest wzgórze z grobem Sun Yatsena na pierwszym planie.

Tajemnice Upiora Paryża

W „grocie bandytów" znaleziono 6-tą ofiarę wampira

Aresztowany w Paryżu sprawca wielu głośnych i tajemniczych zabójstw Niemiec Weidmann zawiadomił we wtorek sędziego śledczego, iż pragnie złożyć dodatkowe zeznania.

Przyprowadzony do sędziego śledczego Weidmann przyznał się do 6-tego zabójstwa. Mianowicie zamordował on w lesie Fontainebleau w pobliżu Barbizon Janinę Keller, pochodzącą z Alzacji. W pogrzebaniu ofiary morderstwa pomagał mu niejaki Million.

Policja zgodnie ze wskazówkami wampira odnalazła w lesie ciało Janiny Keller. Ciało zamordowanej zakopane było w piasku wewnątrz groty, zwanej

„GROTĄ BANDYTÓW".

Ofiarze pozostawiono na palcach obrączkę złotą oraz pierścionek przyozdobiony brylantami.

TO BYŁA CAŁA SZAJKA

„Paris Soir" twierdzi, że na podstawie dotychczasowych dochodzeń zdaje się zarysowywać fakt, iż Weidmann był szefem całej bandy przestępczej, która uprawiała m. in. przemyt walut, przemyt kokainy i innych narkotyków, a nawet

HANDEL ŻYWYM TOWAREM.

Weidmann miał oświadczyć, że wskaże nazwiska swoich wspólników.

Willa w St. Cloud, którą zamieszkiwał osławiony morderca, stała się przedmiotem najrozmaitszych spekulacyj. Kilku amerykańskich kapitalistów postanowiło się w tej willi.

MUZEUM OKROPNOŚCI,

oberżę, oraz pobierać wysokie wstępy od zwiedzających miejsca, w których Weidmann zakopywał trupy swych ofiar.

Na zamku Windsor



Król Jerzy VI skończył we wtorek 43 lata. Zgodnie ze zwyczajem, panującym od 500 lat, na zamku Windsor oraz w Londynie oddano na cześć króla 21 strzałów armatnich. Specjalne uroczystości nie są przewidywane.

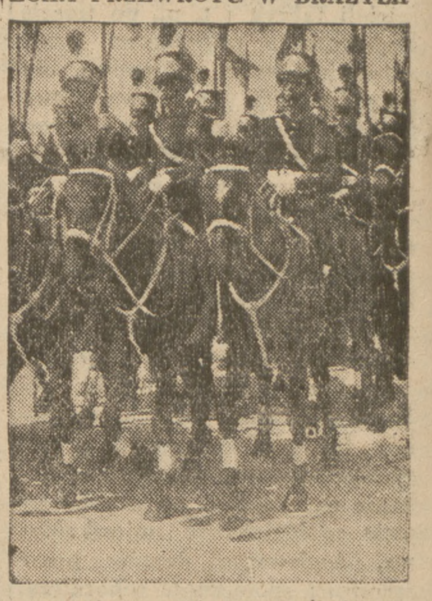
Niepokojące wieści z sowieckiej ekspedycji podbiegunowej

Na pływającej krze lodowej

pędzonej przez wiatry po morzach polarnych

Ze stacji „Biegun Północny" donoszą, że warunki bytowania na pływającym polu lodowym stają się nadzwyczaj uciążliwe. Silny sztorm doprowadził do pęknięcia ścian północnego namiotu, w którym mieszka obsługa stacji. Temperatura wynosi wciąż —30 st. Każda próba hydrauliczna wymaga 40 godzin pracy na mrozie, przy świetle latarni. Mimo to praca naukowa nie ustaje. Obecnie pole lodowe, na którym dryfuje stacja, znajduje się na 28 stopniu szerokości. Wiatr szybko pędzi je na południe wzdłuż wschodniego brzegu Grenlandii. Obecnie pole lodowe znajduje się w okolicy przylądka Amdropa. Grozi to niebiezpieczeństwem strzaskania pola o skalne wybrzeże. O ile pole lodowe ominie przylądek Amdropa, wypłynie ono na morze Grenlandzkie między wyspą Francji na zachodzie a Szpicbergiem na wschodzie.

ECHA PRZEWROTU W BRAZYLII



Na ulicach stolicy Brazylii, kroczą wciąż silne patrole wojskowe. widocznie z obawy przed „entuzjazmem" ludności, z powodu faszystowskiego przewrotu.

Komedia wyborów w Z.S.S.R.

Wszyscy głosowali

wybierając oczywiście urzędowych kandydatów

Z centralnego komitetu wyborczego ZSRR podają następujące wyniki wyborów do Najwyższej Rady. Z ogólnej liczby 1.143 kandydatów wybrano do naczelnego sowietu 1.014. Wszyscy oni byli wysunięci przez partię komunistyczną i bloki bezpartyjne(?).

W Moskwie oddano głosów 99.13% wyborców, w okręgu moskiewskim 98%. Wśród wybranych kandydatów w Moskwie znajdują się: Stalin, Mołotow, Chruszczew, Bułgarin i inni. W okręgu moskiewskim — Krupska, Szaposznikowa.

W Leningradzie głosowało 96.3% wyborców, w okręgu leningradzkim 96%. W okręgu leningradzkim wybrano m. in.: Zdanowa, Kalinina, Litwinowa i Jegorowa.

W Mińsku, głosowało 99.6%. Wśród wybranych kandydatów w okręgu mińskim znajduje się marszałek Woroszyłow.

W Charkowie głosowało 98.8%, w Kijowie 98.6%, w Tyflisie 95.6%, w Taszkencie 93.7% (wśród wybranych znajduje się Kaganowicz), w Baku 95.5%. Ogółem w całym państwie w wyborach do naczelnego sowietu wzięło udział około 95% wyborców.

Sytuacja w „Dzienniku Porannym"

Zespół pracowników Dziennika Porannego ogłasza odezwę, w której m. in. pisze:

„Sytuacja, w jakiej znajdują się strajkujący pracownicy Dziennika Porannego, nie może być dla nikogo obojętna. Sprawą tą powinny się zainteresować wszystkie odłamy społeczeństwa, bez względu na przekonania polityczne. Nie do pomyślenia jest fakt, aby w państwie naszym, które dumne jest ze swego ustawodawstwa socjalnego, rujnowano lekkomyślnie warsztaty pracy, usuwano na bruk ludzi i uchylano się od odpowiedzialności za bezkarnie dokonane czyny. Apelujemy w pierwszym rzędzie do władz państwowych, do posłów i snatorów, aby stojąc na gruncie ochrony pracy, rozstrzygnęli sprawę strajku w „Dzienniku Porannym". Czynniki, które powołały p. Musioła na urząd kuratora ZNP. powinny znaleźć źródła na pokrycie słusznych pretensji pracowniczych. Domagamy się, aby władze państwowe publicznie udzieliły odpowiedzi pracownikom Dziennika Porannego domagamy się, aby w tej bolesnej sprawie zabrali głos pp. posłowie

Ostatnie depesze i wiadomości na str. 1 i 2-ej

Strajk

w łódzkich drukarniach

Na ogólnym zebraniu pracowników drukarskich, zatrudnionych w drukarniach łódzkich dzienników uchwalono jednogłośnie na znak solidarności ze strajkującymi drukarzami akcydensowymi, poprzeć ich akcję jednodniowym strajkiem.

Pociąg najechał na autobus

Pociąg pospieszny Bukareszt—Praga, wpadł dn. 15 bm. na przejeździe w pobliżu Brasova na autobus. 5 osób zostało zabitych, a 7 ciężko rannych.

Zniesienie sądów przysięgłych

Na wtorkowym posiedzeniu senackiej komisji prawniczej, obradowano nad sprawą projektu ustawy o zniesieniu sądu przysięgłych w Małopolsce. Referent sen. Staniewicz zgłosił wniosek o odrzucenie projektu. Wniosek ten jednak został odrzucony, wobec czego sen. Staniewicz zrzekł się referatu. Komisja większością głosów wypowiedziała się za zniesieniem sądów przysięgłych, a referat objął sen. Petrażycki.

Poza tym komisja przyjęła rezolucję, głoszoną przez min. Grabowskiego za wprowadzeniem czynnika obywatelskiego(?) do sądów.

Zniesienie ochrony lokatorów

We wtorek odbyło się w Senacie posiedzenie „Klubu Spraw Parlamentu" na którym rozważano projekt rządowy o zniesienie ochrony lokatorów. Jak się dowiadujemy, sen. Lewandowski (Ozon) wypowiedział się zdecydowanie za zniesieniem ochrony lokatorów. P. Lewandowski uważa, że kamienicznikom dzieje się krzywda, którą naprawi likwidacja ochrony lokatorów.

Kronika kaliska

(Oddział Strzelecka 3)

Wymowna ocena gospodarki miejskiej

przez Komisję Rewizyjną

Na każdym posiedzeniu Rady miejskiej wypływają coraz to nowe kwiatki gospodarki miejskiej. Wiele już dawniej omawianych spraw powtarza się powtórnie. Wszystkie te sprawy, poruszane dawniej i obecnie, rzucają bardzo ciekawe światło na rządców miasta: b. prez. pp. Sulistrowskiego i Siwika. Najwyższy już czas, by stosunki, panujące w Zarządzie Miejskim, uzdrowić, bo stan obecny wzbudza nieufność szerokich mas mieszkańców miasta do naszego samorządu.

Na ostatnim posiedzeniu Rady miejskiej przew. Komisji Rewizyjnej, r. Ablewicz, oświadczył, że Komisja Rewizyjna w czasie pełnienia swych czynności napotykała na utrudnienia, stosowane przez b. prez. Siwika, który odmawiał wydania niektórych książek oraz szeregu dokumentów. Zarazem wskazał, iż p. Siwik pobrał sobie 20% dodatku, który na mocy wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu musi zwrócić Zarządowi Miejskiemu 3177 zł. 92 gr., poruszył również sprawę pobranych diet na uroczystości żałobne w Wilnie, w których nie wziął udziału. W odpowiedzi p. Siwik oświadczył, że zdarzały się wypadki odmowy książki wyjazdów i zarządzeń wojewódzkich; tłumaczył to trudnościami, w jakich Komisja Rewizyjna sprawowała swe czynności. Co do Wilna, oświadczył, że w Wilnie był, lecz na skutek choroby żołądka, w uroczystościach udziału brać nie mógł.

Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej wskazuje, że okres rządów w magistracie pp. Sulistrowskiego i Siwika był okresem rozrzutnej i bezplanowej gospodarki Zarządu Miasta, oraz okresem tej bujnej gospodarki, która kosztowała Kalisz grube pieniądze (jak hotel Francuski. Budapeszt, „Vestopol", zwalnianie i przyjmowanie pracowników, kosztowne remonty mieszkań, rozjazdy i wiele różnych spraw, do których omówienia powrócimy). Na sprawy te rzucają również pewne światło odczytane na Radzie zarządzenia wojewody łódzkiego.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Z DNIA

JAPONIA ŁĄCZY IDEĘ OLIMPIJSKĄ Z AWANTURĄ WOJENNĄ.

Jak wiadomo, rząd japoński definitywnie postanowił zorganizować olimpiadę w Tokio, mimo trwającej wojny z Chinami. Dla podkreślenia, że decyzja rządu jest nieodwołalna, rząd japoński wypłacił 15 b. m. komitetowi organizującemu igrzyska pierwszą subwencję w sumie 750 tys. jen.

Nie wszystkie chyba państwa zgodzą się na takie łączenie idei olimpijskiej z awanturą wojenną.

PO WYSTĄPIENIU Z PODOKRĘGU ROB., ZNICZ NIE MÓGŁ SAMODZIELNIE SIĘ UTRZYMAĆ.

Postanowieniem województwa warszawskiego, zarząd dawnego RKS Znicz w Pruszkowie, został rozwiązany, a kuratorem klubu mianowany został p. Sylwester Szurgot. Po wystąpieniu z Podokręgu Robotniczego klub nie umiał się samodzielnie utrzymać.

SYTUACJA W KLUBIE „CRACOVIA"

W zarządzie Cracovii wre praca prawników, którzy zastanawiają się, jakie powinno być rozwiązanie sytuacji, wynikłej wskutek przerwania obrad walnego zgromadzenia. Ponadto nie wiadomo, czy nowoobrany prezes płk. Miodoński zatrzyma swój mandat, gdyż przerywając niedzielne obrady, zapowiedział swą rezygnację.

ŁYŻWIARSTWO

WIELKIE ZAWODY ŁYŻWIARSKIE W SUWAŁKACH

W Suwałkach odbyła się wielka impreza łyżwiarska w jeździe szybkiej pod nazwą „Szukamy olimpijczyków", zorganizowana przez suwalski okręgowy Zw. Łyżwiarski, przy udziale 145 zawodników.

W ramach tej imprezy odbyły się zawody eliminacyjne w jeździe szybkiej panów do mistrzostw Europy i Świata i zawodów międzypaństwowych Polska — Łotwa.

W eliminacjach pierwsze miejsce zajęli na 1.000 m. Kalbarczyk — 1.45 przed Lisieckim — 1.52 i Kowalskim — 1.59,8.

Na 3.000 m. Kalbarczyk — 6.06 przed Lisieckim — 6.31 i Kowalskim — 6.35,8.

HOKEJ

ŚLĄSK WYGRAŁ TURNIEJ 4-CH MIAST. BERLIN ZAJĄŁ OSTATNIE MIEJSCE.

W poniedziałek, późnym wieczorem zakończył się w Katowicach 3-dniowy międzynarodowy turniej hokejowy 4-ch miast. Ostatecznie zwycięzcą turnieju została drużyna śląska, która wygrała wszystkie mecze, a w ostatnim dniu pokonała Poznań 2:1 (0:0, 1:1, 1:0). W drugim spotkaniu Cracovia zremisowała z Berlinem 1:1

Ostatecznie tabela przedstawia się następująco:

	pkt.	st. br.
1) Śląsk	6	5:2
2) Cracovia	3	6:3
3) Poznań	2	5:7
4) Berlin	1	2:6

BOKS

SCHMELING ZNOKAUTOWAŁ THOMASA

We wtorek o 5-ej nad ranem według czasu środkowo-europejskiego, rozegrany został w Nowym Jorku w Madison Square Garden mecz bokserski pomiędzy Schmelingiem, a Amerykaninem Harry Thomasem. Mecz wywołał znaczne zainteresowanie i zgromadził 18 tysięcy widzów. Niemiec wykazał doskonałą formę i zgodnie z oczekiwaniami znokautował Amerykanina w 8 rundzie.

Wiadomości z całej Polski

NAPAD NA RYWALA.

Na drodze z Wieszczyczyna do Rusocina pow. śremskiego dokonano w nocy krwawego napadu. Drogą tą powracał 23-letni Antoni Janicki i zaraz za Rusocinem został w ciemnościach napadnięty przez Tadeusza Grycza z Rusocina. Stosunki między tymi dwoma młodymi ludźmi były od dłuższego czasu bardzo naprężone na tle zazdrości w związku z konkurami ich do tej samej dziewczyny, która wybrała Janickiego. Grycz postanowił się zemścić. Dopadłszy Janickiego samego w drodze, pobił go w straszliwy sposób tępym narzędziem i nieprzytomnego pozostawił na szosie. Dopiero po jakimś czasie znaleziono zmasakrowanego Janickiego i oddano do szpitala, gdzie stwierdzono 11 ran na głowie, oraz wiele obrażeń i kontuzji na cały ciele. Niegodziwego rywala aresztowano.

ZATŁUKŁ KOLEGĘ KIJEM.

We wsi Trzepice, pow. piotrkowskiego, 15-letni Wacław Mazurek w czasie kłótni z kolegą zatłukł na śmierć 15-letniego Adama Kuligowskiego. Policja aresztowała młodocianego zabójcę.

DWOJE DZIECI ZGINEŁO W GRUZACH WALĄCEGO SIĘ MIESZKANIA.

We wsi Czajewszczyzna, pow. suwalskiego, wydarzyła się straszliwa katastrofa.

W mieszkaniu gospodarza Józefa Krystkiewicza nagle zawaliła się ściana z gliny i ciegieł, łącząca mieszkanie z sienią. Znajdujące się podówczas w mieszkaniu dwie córeczki Krystkowskiego: 3-letnia Helena i 13-miesięczna Stanisława zostały zasypane i znalazły śmierć pod gruzami.

PODERŻNĄŁ NOŻEM GARDŁO NARZECZONEJ.

W Chłopiatynie, w pow. sokolskim, dokonano zbrodni: 23-letni Wasyl Wasiuta poderżnął nożem kuchennym gardło narzeczonej Marii Jacyszyn. Ciężko ranną odwieziono do szpitala w Sokalu. Powodem bestialskiego czynu była zemsta Wasiuty, ponieważ narzeczona groziła mu doniesieniem o zgładzeniu przezeń nieślubnego dziecka. Wasiutę aresztowano.

SKRYTOBÓJCZE MORDERSTWO.

Dnia 12-go b. m. dokonano w Żarnówce, pow. Wadowice, ohydnego morderstwa. Otóż do siedzącego przy stole w gronie rodziny 80-letniego starca Andrzeja Skowrońskiego nieznany sprawca dał przez okno strzał rewolwerowy, który ranił go w prawy bok w okolicę brzucha i w prawą rękę. Ranny padł na ziemię. Po dokonaniu przez wezwanego lekarza zabiegu pozostawiono go w domu, gdzie jednak po kilku godzinach zakończył życie.

Zawiadomiony natychmiast posterunek policji państwowej w w Makowie wszczął dochodzenia.

WAGON PRZYGNIÓTŁ DWUCH LUDZI.

Na stacji kolejowej w Inowrocławiu podczas manewrowania pociągu przetokowego parowóz uderzył zbyt silnie w wagony, na skutek czego jeden z wagonów wyskoczył z szyn i wywrócił się, przygniatając dwuch kolejarzy: Romana Krzewinę z Inowrocławia i Ignacego Kozienieckiego z Bydgoszczy. Wagon uległ lekkiemu uszkodzeniu. Krzewina doznał ciężkich obrażeń wewnętrznych i nadłamania kręgosłupa. Stan jego jest bardzo ciężki. Nieszczęśliwego kolejarza przewieziono natychmiast do szpitala powiatowego i obecnie Krzewinie niebezpieczeństwo utraty życia nie zagraża. Kozieniecki doznał lekkich obrażeń.

WYRATOWAŁ OJCA Z TOPIELI

Podczas ściągania do portu zimowego w Toruniu przystani niemieckiej klubu wioślarskiego zerwała się bariera, a oparci o nią Leon Fabiański i Garncarek, dozorcy portowi wpadli do Wisły. Na ratunek pospieszył znajdujący się opodal syn Fabiańskiego, Roman, oraz jeden z szyprów, którzy wydobyli z toni nieprzytomnych już dozorców. Akcja rozgrywała się w ciemnościach i dopiero przy świetle lamp statku Fabiański poznał w jednym z uratowanych swego własnego ojca. Fabiański, drukarz z zawodu, jest doskonałym pływakiem i wioślarzem. Dotychczas uratował on już ogółem 24 osoby z topieli.

STRASZNA ŚMIERĆ DZIEWCZYNKI.

We wtorek na ul. Morskiej w Gdyni zdarzył się straszny wypadek.

Ulicą obok kościoła zjeżdżały na saneczkach dzieci. Gdy saneczki, z 7-letnią Erną Marią Mzyk i jakimś małym chłopczykiem, wpadły nagle na ulicę Morską, od strony miasta nadjechał autobus M. T. K. Szofer, zobaczywszy przed sobą saneczki, mimo wszelkich wysiłków nie zdołał już autobusu zatrzymać. Saneczki siłą rozpędu uderzyły o przednią część autobusu. Chłopczyk został odrzucony w bok i nic prawie mu się nie stało, natomiast dziewczynka dostała się pod koła ciężkiego samochodu, które zdruzgotały jej obydwie nogi i prawą rękę. Nieszczęśliwe dziecko doznało również złamania podstawy czaszki, przyczym opona autobusu zdarła mu całą skórę z twarzy i z głowy. Wezwany lekarz pogotowia nie mógł przynieść dziecku żadnego ratunku, gdyż znajdowało się ono już w agonii. Przewiózł je jedynie do szpitala, gdzie wkrótce w strasznych męczarniach zmarło.

Jeszcze jeden złodziej grosza publicznego przed sądem

Długoletni wójt gminy Wielkie Walichnowy pow. Tczew, Jan Czajka, w czasie urzędowania swego od roku 1929 do 1936, przywłaszczył sobie 4.815.96 zł.

Za kradzież grosza publicznego został Czajka skazany przez Sąd Okręgowy na sesji wyjazdowej w Gnieźnie na 15 miesięcy bezwzględnego więzienia i utratę praw obywatelskich i honorowych na lat 5.

Zasiłki dla robotników sezonowych

Czytelnikowi pod nr. 555.

W odpowiedzi na pytanie Pana powtarzamy naszą notatkę o zasiłkach dla robotników sezonowych:

Zarządzenie Min. Op. Społ. z dn. 23.X.37 wprowadziło ulgę dla robotników sezonowych, zmniejszając dla nich do 4 liczbę dni pracy, uważanych za tydzień. W ten sposób do uzyskania zasiłku wystarcza 104 dni przepracowane w 26 tygodniach w zakładach, podlegających zabezpieczeniu.

Ulga dotyczy robotników sezonowych, za których opłacono składkę 4%, zatrudnionych przy robotach budowlanych, drogowych, kolejowych, ziemnych, wodnych, melioracyjnych, przy spławie, w żegludze śródlądowej i w cegielniach, — którzy dokonają zgłoszenia o zasiłek od 1 listopada 1937 do 31 marca 1938 r.

DZIAŁ LEKARSKI

Kącik radiowy

DZIŚ, 16 GRUDNIA B. R.

19.00 „Służbista" — oryginalne słuchowisko Jerzego Szaniawskiego z Stefanem Jaraczem i Jerzym Leszczyńskim w rolach głównych.

19.30 Muzyka w masce.

20.00 Ludowe melodie szwedzkie. Tr. ze Sztokholmu.

21.45 Józef Piłsudski o Gabrielu Narutowiczu.

22.00 Koncert poświęcony twórczości Karola Szymanowskiego.

POWODZENIE WYSTAWY W SIERPCU.

Od tygodnia wystawę radiową w Sierpcu zwiedza tłumnie publiczność z bliższej i dalszej okolicy. Napływ gości jest szczególnie liczny w dnie świąteczne. Wśród zwiedzających (ponad 3.000 osób) wystawę, przeważają mieszkańcy wsi z sierpeckiego i powiatów najbliższych.

Największe zainteresowanie budzą popyt na aparaty kryształkowe jako znacznie tańsze.

Wystawa potrwa do dnia 19 grudnia r. b.

SZWEDZKIE MELODIE LUDOWE.

Dnia 16 grudnia o godz. 20.00 rozgłośnie Polskiego Radia transmitować będą ze Sztokholmu koncert szwedzkich melodii ludowych opracowanych przez Sven Skëlae p. t. „Jasne noce letnie".

PAN PREZYDENT RZPLITEJ — O POMOCY ZIMOWEJ.

Dnia 16 grudnia o godz. 19.00 Pan Prezydent Rzeczypospolitej prof. Ignacy Mościcki wygłosi przemówienie zatytułowane „Pomoc dorosłym — gwiazdka dzieciom".

Radio warszawskie

CZWARTEK, 16 grudnia

WARSZAWA I: 6.15 Pieśń. 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muz. — płyty. 7.00 Dziennik. 7.15 Muz. — płyty. 8.00 Aud. dla szkół. 11.15 Mazowsze w poezji Lenartowicza i w mazurkach Chopina. Wyk.: St. Staniewicz — fortepian i M. Maszyński — recytacje. 11.40 Śpiewa Marta Eggerth — płyty. 12.00 Hejnał. 12.03 Aud. połudn. 15.30 Wiad. gospod. 15.45 Wędrówki muzyczne: Francja. 16.15 Pieśni w wyk. Ady Kluz - Kubiczkowa — sopran i Walerian Dec — wiolonczela. 16.50 Pog. akt. 17.00 Reportaż Eug. Gulczyńskiego z Muzeum Tow. Przyj. Nauk w Wilnie. 17.15 Muz. tan. 17.50 Pog. i wiad. sportowe. 18.10 Skrzynka ogólna. 18.25 Program. 18.35 Aud. dla młodz. wiejskiej. 19.00 „Służbista" — słuchowisko Jerzego Szaniawskiego. 19.30 Muzyka w masce — aud. w wyk. Maryli Janasówny — fortep. 19.45 Pog. akt. 20.00 Wiązanka melodii ludowych szwedzkich Tr. ze Stockholmu. 20.30 Rozstrzygnięcie konkursu „Kurjera Porannego". 20.45 Dziennik. 20.55 Pog. akt. 21.00 Ork. Wileńska pod dyr. Wł. Szczepańskiego. 21.45 Józef Piłsudski o Gabrielu Narutowiczu. 22.00 Koncert poświęcony twórczości Karola Szymanowskiego. 22.50 Ost. dziennik.

WARSZAWA II: 14.05 Program. 14.10 Rec. fortep. Wilhelma Backhaus — płyty. 15.00 Jak spędzić święto? 15.10 Wiad. sportowe. 15.15 Zespół St. Kachonia. 18.00 Muzyka lekka — płyty. 19.05 Koncert: Helena Korf - Kawecka — śpiew, Edward Sienkiewicz — wiolonczela. 19.55 Życie kulturalne stolicy. 22.00 Gawęda o sztuce: wygł. Nela Samotyhowa. 22.15 Muz. lekka i tan. — płyty.

KRÓTKOFALÓWKA: 24.00 Dziennik. Pog. akt. Mlodie swojskie. Co przyniosła poczta z za oceanu. Zespół Tychowskiego i Osieckiego. Polskie wyprawy polarne.

Tabela loterii

1-szy dzień ciągnienia III klasy 40 Loterii Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

15.000 zł.: 186398

5.000 zł.: 83620 85526 82709 111051 164532

2.000 zł.: 173551 112818 153544 179149

1.000 zł.: 67903 59556 103492 154096

500 zł.: 15196 53889 89328 45701 48289 98223

400 zł.: 14327 49476 54202 54639 56529 80277 94822 101568 110891 111762 119267 117492 138233 152058 168542

300 zł.: 6714 22308 24266 28302 39667 43069 45278 47398 54171 63708 70616 85632 8263 97836 104125 135224 142621

250 zł.: 319 1158 3361 5823 9648 10740 12452 15604 21869 25912 30181 31076 30137 37125 38244 36233 37041 41991 45328 55629 75384 77268 80378 82082 93648 109489 110362 115281 119225 120802 127569 129539 135638 140067 153117 160305 169041 173992 181414 180602 189566 192410 178598

Wygrane po 200 zł.

87 357 78 767 897 2032 339 861 986 3463 4096 820 5419 26 535 827 6215 553 7182 312 8099 198 290 628 74 10120 71 233 447 743 822 11171 649 12390 14108 300 99 15058 199 243 16015 281 414 592 654 17181 781 19546 22044 244 386 515 23075 277 482 502 24199 25134 367 26081 221 383 417 42 957 27414 72 29166 613 31046 859 94 32707 69 78 89 33507 33 872 932 34356 680 928 38 35715 36052 856 906 63 37458 806

38137 380 906 39277 591 40304 42 41018 368 42618 804 54 43674 44496 736 45293 814 46548 802 48775 88 703 49339 466 686 50167 312 51281 580 52275 53232 79 571 54184 650 877 55075 555 56028 159 318 502 698 994 57439 58328 702 59992 60643 944 61080 122 53 418 591 771 865 63007 470 564 800 64270 483 551 74 65224 651 66066 648 67003 80 158 290 340 600 88 800 56 68482 524 27 609 732 82 848 69992 70139 258 418 50 71221 664 843 72598 73221 74241 495 75320 733 854

76446 77158 213 78940 79749 80593 81497 998 82290 585 83130 863 602 866 908 84636 48 55 70 85603 910 60 86243 510 611 87033 161 624 758 832 89350 96 804 93 90006 223 624 913 91158 842 92518 935 70 93074 261 511 85 94254 702 903 87 95296 656 931 96301 433 308 97340 98222 472 848 99175 200 532 756 71 88 930 100000 301 814 21 101175 202 59 481 774 9546 102145 229 350 640 103103 405 96 104877 105139 401 644 80 712 106020 107072 99 816 46 108208 794 109567 83 758 831 110064 238 700 111088 806 26 82 112587 113284 799.

114934 115325 48 67 566 116738 42 117054 626 118014 230 632 852 119173 306 19 419 921 64 120249 375 801 121652 925 122382 546 123327 124065 272 125302 810 126081 838 499 729 127127 801 929 128166 381 465 129026 86 885 956 132729 133412 101 76 134094 304 91 434 972 135351 537 136190 138080 887 902 139108 18 457 649 761 141133 561 14257 1693 994 143424 510 144042 145167 394 418 146669 147374 795 148516 652 801 149239 151312

152160 79 741 153098 152 549 154035 428 867 155091 489 156047 173 762 157141 236 569 158383 442 564 964 159295 989 160277 620 735 816 930 161908 97 162444 521 832 163881 164352 401 51 78 165059 167 728 166351 889 167011 759 833 65 168417 169464 525 906 171018 611 937 172358 612 957 86 174846 957 61 175816 68 176452 522 177337 178365 435 179313 594 180483 702 181394 690 183016 30 267 184160 471 970 185123 600 99 186543 651 826 67 960 187016 150 530 189804 190416 803 192328 44 794 193302 751 897 194463 796

Wygrane po 50 zł

391 2529 3261 4246 951 5711 6009 474 547 7058 867 8258 67 718 844 10227 51 504 11911 12542 698 13396 866 14262 638 15219 16263 927 17632 945 18726 71 19716

20912 22419 23264 571 24855 940 94 25246 507 26033 355 64 27789 28664 29456 653 30186 629 31199 32040 171 274 546 33094 149 922 34054 824 35400 40 503 804 36017 888 92 37013 494

38684 40072 214 765 41022 98 43392 44462 565 643 750 46097 420 536 706 52 47498 533 48326 489 541 848 49046 54 887 474 804 50629 51098 525 936 76 53558 920 54932 55568 631 708 15 56194 412 57044 58277 478 905 59009 330 488 799 60019 718 61189 325 877 62573 891 955 63391 701 64303 522 65065 80 184 379 66122 591 604 67340 68889 69179 243 54 891 937 70976 71052 850 72251 353 426 50 73636 95 899 74258 714 75616 989

77272 78009 949 79343 80263 340 410 58 81717 82219 83 92 103 924 84058 159 87674 829 41 88307 793 44104 46767 9 6 47031 48143

8 89150 300 503 752 90278 399 876 81814 92376 676 93095 147 282 95348 520 919 96011 808 97389 475 98119 708 99215 401 100004 127 101382 102488 637 41 857 103338 104369 762 105905 106427 525 107423 51 108352 402 684 819 109184 110189 257 406 523 111696 112020 76 772 113182 407.

114115 591 115151 212 448 600 709 116987 11754 416 87 117154 117416 118047 21 341 680 9 120285 463 715 999 121749 803 122017 815 123311 768 124523 906 125450 540 91 859 126075 627 33 127104 351 859 129098 447 669 130116 572 131121 132759 133324 412 728 134762 135829 36 952 136287 484 855 137317 49 609 844 138028 182 139289 140133 51 144299 142971 143024 347 144737 870 97 146293 670 785 991 147189 148212 45 59 423 775 808 149852 150046 746 151080

152827 153526 154435 155109 156100 487 157221 71 763 158280 411 69 740 159182 202 884 60107 405 518 653 161162 162027 163510 164884 165056 437 166542 167187 289 471 168143 661 830 169367 171587 716 949 56 172482 774 173478 174295 392 175640 934 59 176022 557 788 177596 696 179093 108 345 549 180290 181149 3?? 507 608 182272 638 969 183335 438 751 184629 808 50 185353 727 186353 188428 189333 963 190577 871 192797 193055 108 194081

III ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana zł. 20.000 padła na numer 88404.

50.000 na Nr. Nr.: 45752 121105.

10.000 zł.: 1475 117869 124842 131447.

5.000 zł.: 120621 129899

2.000 zł.: 2925 23187 25304 119993 141726

1.000 zł.: 4563 19441 45991 58377 142963 144366

500 zł.: 11148 16476 20643 27282 68309 78282 82567 86305 93088 96682 99850 101484 105697 115123 123132 153861 175596 189613 48321

400 zł.: 9080 29092 38862 48162 55244 73818 88955 93682 127160 146563 162303 176573 183944 190662

300 zł.: 3100 28007 46707 49266 62161 93569 102747 147335 164638 174776 185609

250 zł.: 31583 41810 42745 47122 60975 61346 62989 64161 76917 79490 92984 93521 104379 110879 126575 137509 158185 162557 179873 188884

Wygrane po 200 zł.

1039 3722 4097 5132 486 894 7587 8023 9145 10195 325 536 896 900 12279 846 13279 818 14349 754 15678 996 16067 213 378 444 1 378 18749 20633 21362 545 730 964 22828 23591 818 24173 424 28186 29823 33795 34090 300 35683 973 36708 37019 563 39120 732 831 941 42341 7565 43345 793 44104 46767 9 6 47031 48143 744 49635 50734 51410 78 820 934 52785 53245 381 658 904 54200 477 758 55588 56324 57091 58230 626 773 956 5930 95 515 62860 63808 64832 930 65047 490 66746 67474 68591 960 70198 4 641 71561 72233 931 82 73003 354 75581 76738 856 7881 78072 666 818 80554 905 81326 83310 811 84580 85121 545 86588 7128 300 88918 89018 90042 735 91011 125 95053 274 606 97212 469 90 98018 80 291 670 99744 1083 783 101416 102735 807 9 993 103848 107456 105278 423 71 87 108463 109528 741 974 110803 44427 530 114213 115114 395 682 865 932 116746 819 117407 617 119412 12006 122233 959 123564 852 953 124818 125555 616 326156 348 127167 129757 847 130057 466 131255 389 132422 591 133747 815 138165 776 882 142416 926 143671 144344 801 146582 147112 149150 340 150336 424 56

152076 966 153924 154913 155564 156223 88 404 157111 158978 163628 165782 166316 749 980 167166 168266 169211 677 170528 173246 429 745 176108 745 974 178339 180471 183626 184848 187848 190352 191428 192847 195806

Wygrane po 50 zł.

801 960 1193 476 723 955 2160 283 454 964 3546 4570 5112 728 936 8979 11116 676 13169 14350 15667 18373 19084 479 20448 21403 22333 552 23227 471 700 57 24883 25200 613 26610 27022 28447 31504 733 32106 34459 756 35386 402 36291 37379 514 38265 66 729 39900 41588 43514 916 45754 47075 48171 49548 50229 455 959 51087 203 54413 56017 202 57261 786 59 168 690 865 60021 231 928 61715 62489 621 95 859 78 63017 65775 67015 69169 539 70533 71092 212 72229 626 73581 75800 76138 78456 839 935 79569 80553 857 81929 83649 802 84465 85258 78 87605 88767 815 90254 91179 92819 93217 95713 944 96361 411 547 97421 98215 356 99922 100187 101835 102182 87 101835 103762 104268 105545 785 106833 107297 110619 57 111842 114436 748 116035 36 442 977 117185 485 672 118143 227 121202 122634 749 124497 127228 498 129449 7744 130190 595 716 132914 98 133259 134874 135942 140141 507 757 142615 145850 953 97 146858 149288 668 150692 151237 896

154234 340 155677 157067 456 158484 159032 160023 161124 162263 167092 405 65 517 71 169209 648 813 172714 176947 178631 179845 180027 184030 186469 797 187030 703 90 188272 190766 898 193319 421

IV ciągnienie

Wygrane po 200 zł

691 841 75 2300 725 3855 937 43836 534 5520 6428 7298 695 10917 11308 524 12088 626 13156 335 16631 17320 658 18778 19000 20654 23490 753 24092 999 27213 773 29513 41 951 31882 951 33515 34141 35557 36467 37251 38678 39744

40251 532 41481 953 42040 931 44303 702 45810 46619 47575 48894 984 49265 330 981 50369 52786 869 55244 963 56215 57400 59527 60049 61582 73 62181 803 949 63174 257 66803 67701 68783 70442 904 73693 74798

76298 364 915 77291 533 803 78189 898 964 81508 645 82462 83203 859 84347 890 87719 88864 95 89499 90009 92143 65 687 9355 6800 94012 79 267 794 96096 376 97809 26 99533 617 100 435 101615 38 805 103032 104811 105151 827 965 107112 108267 515 44 89 640 915 110198 454 111447 112112 398 747 971 113302 14314 116400 605 117230 483 118145 119433 120461 644 121292 714 123153 124623 125777 919 127271 954 128506 770 130925 131339 634 132008 707 134770 135220 137840 138827 141714 142063 308 683 737 144472 145453 146094 249 374 418 147651 148615 150691 152576 153489 155802 157200 16 739 160487 545 161684 746 162083 163038 165284 507 167370 168346 169238 170672 171140 172591 173091 697 175559 910 177299 615 788 178379 181501 64 934 182086 18525 742 184041 186229 407 188093 189698 965 190844 191931 193415 865 194306 707

Wygrane po 50 zł.

93 2008 486 4508 5228 99 7409 8423 988 9640 872 11065 12155 724 13156 722 14067 885 961 16849 18168 19740 20539 21712 49 89 22835 23177 25313 649 26093 317 600 30514 802 32488 33255 861 35701 37803 38206

40269 370 41999 42368 43925 41 44879 49019 286 54123 428 55603 56366 833 57506 914 60548 62425 65220 66405 67012 960 68358 737 69325 71968 72023 875 73093 719 74875 75417 978

76306 422 77328 689 769 78022 137 80149 435 81150 374 83787 84622 856 974 85183 279 86193 561 87243 88269 365 679 89741 90394 838 91889 909 92558 93569 627 47 94049 96114 545 97326 432 804 99377 850 903 104284 105238 106275 108990 109088 689 110126 445 611 113046 114221 699 11502 5117328 852 118790 890 119137 688 715 61 120939 121842 122567 123119 453 125722 126478 777 127472 659 923 128765 129355 497 816 131263 133404 134991 135262 136489 847 136040 137716 138019 1390140 7 289 140123 323 142609 144639 146667 147637 149375 151226

152795 153213 399 154813 156783 158463 992 159816 35 71 2 162184 456 732 943 165416 31 168352 653 169241 171296 172122 726 175069 200 82 176872 177115 178716 179723 955 18027 37 368 181267 655 182481 623 183748 185349 186028 352 637 187295 541 189512 74 190866 191473 193415

ŻYCIE WARSZAWY

Sezon się skończył
ale budowanie trwa nadal

Mimo ukończenia właściwego sezonu budowlanego miasto prowadzi w dalszym ciągu szereg robót budowlanych, wykorzystując sprzyjające warunki atmosferyczne.

M. in. z trzech wykonywanych obecnie gmachów szkolnych na ukończeniu jest w stanie surowym 2 budynki przy ul. Nowy Świat 6 o kubaturze 17.000 m. sz. i koszcie 700.000 zł. oraz na Kole w robotniczej dzielnicy mieszkaniowej T. O. R-u o kubaturze 9.670 m. sz. i koszcie około 500.000 zł.

Budowę trzeciego gmachu szkolnego przy ul. Barokowej (przy ogrodzie Krasińskich) wykonano w połowie stanu surowego i prowadzi się szybko pod dach. Kubatura ostatniego gmachu szkolnego obliczona jest na 17.000 m. sz., koszt zaś na około 700.000 zł. Wykończenie wszystkich gmachów szkolnych nastąpi w lipcu 1938 r. t. j. przed rozpoczęciem nowego roku szkolnego.

Poza tym w zakresie budownictwa szkolnego prowadzone są roboty przy wykańczaniu dwuch nowych pawilonów gimnastycznych przy istniejącym gmachu szkół powszechnych przy ul. Dworskiej róg Karolkowej. Pawilony gimnastyczne osiągną 1.200 m. sz.

Kronika wypadków

ZAMACH SAMOBÓJCZY.

Na ul. Poznańskiej w zamiarze samobójczym wypiła większą ilość ługu Maria Stolarska, lat 25, pracownica domowa, zam. przy ul. Złotej nr. 20. Wezwano lekarza pogotowia ratunkowego, który desperatce udzielił pomocy i przewiózł ją do szp. Dziec. Jezus. Przyczyny zamachu samobójczego nie ustalono.

BÓJKA NA GRÓJECKIEJ.

W domu nr. 83 przy ul. Grójeckiej wynikła bójka na tle porachunków osobistych między kilku lokatorami tego domu. Bardziej poturbowani w czasie awantury zostali Filip Folman, lat 52, kupiec, Michał Jasiński, lat 42, dozorca, Józef Kaczmarek, lat 42, kowal i Bartłomiej Adamczyk, lat 74, kowal. Wszyscy oni doznali ran tłuczonych oraz szeregu ogólnych obrażeń.

POŻAR.

Około północy wybuchł pożar w lokalu organizacji sjonistycznej „Pionier - Rzemieślnik“ przy ulicy Zamenhofa nr. 9. Od kuchenki żelaznej, stojącej zbyt blisko, zapaliła się drewniana ściana. Pogotowie I oddziału straży ogniowej ogień w ciągu pół godziny ugasiło.

SAMOBÓJSTWO WŁAŚCICIELA DOMU.

Z balkonu II piętra wyskoczył Jan Nizimek, lat 69, właściciel tego domu. Wskutek upadku Nizimek poniósł śmierć. Przyczyna samobójstwa — rozstrój nerwowy.

ŚMIERTELNY WYPADEK PRZY PRACY.

W czasie wykopywania fundamentów przy ul. Wolskiej nr. 151 wydarzył się śmiertelny wypadek. Jan Badrzyński, lat 60, robotnik, zamieszkały we Włochach, zatrudniony przy wykopie został uderzony w głowę słupem, który obsunął się. Do rannego wezwano lekarza pogotowia. W czasie przewożenia go do szpitala na Czystem Badrzyński zmarł.

USIŁOWANIE ZGWAŁCENIA.

Na przechodzącą przez przejazd pod Jeziorną przy szosie pulawskiej, Leokadię Szklankę, lat 21, mieszkankę wsi Mysiadło, gm. Nowoiwiczna, powracającą od znajomych z Piaseczna do domu, napadł jakiś osobnik, który usiłował ją zniewolić.

Na skutek alarmu, spowodowanego przez Szklankę, nadbiegło kilku przechodniów, na widok których napastnik zbiegł.

POŁKNĘŁA AGRAFKĘ.

Sprowadzona do XI kom. P. P. Natalia Środka, lat 18, podająca się za fortancerkę, zam. przy ul. Śliskiej nr. 54, połknęła w zamiarze samobójczym agrafkę. Wezwano lekarza pogotowia ratunkowego, który udzielił jej pomocy.

DOLA PIJACZKI.

Do VII-go kom. P. P. sprowadzono Antoninę Lemańczyk, lat 27, bez zajęcia i bez stałego miejsca zamieszkania, którą znaleziono leżącą na chodniku bez przytomności. Przybyły lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził zatrucie alkoholem.

PRACOWAŁA DOBRZE — ALE KRADŁA.

Alojzy Fiatrant, zam. przy ulicy Freta nr. 16, przed kilkoma dniami przyjął w charakterze służącej Stanisławę Ziolek, lat 19. Służąca z pracy wywiązywała się dobrze. W dniu wczorajszym służąca skradła pierścionek złoty wartości 150 zł. i zbiegła. Poszukuje jej policja.

UKRADŁ SPODNIE.

Policja aresztowała Szymona Brajtmana, zam. przy ul. Ś-to Jerskiej nr. 7/9, który usiłował skraść spodnie Kelmanowi Zajdemanowi, zam. przy ul. Muranowskiej nr. 8.

Pies przepędził opryszka
Zuchwały napad na mieszkanie

W dniu wczorajszym około g. 9-ej wieczorem do mieszkania L. Wesołowskiego ,urzędnika Zarządu Miejskiego, zam. przy ul. Trockiej 33, ktoś zapukał. W mieszkaniu była tylko służąca, 18-letnia Jadwiga Bednarska, która uchyliła drzwi. W przybyszu służąca poznała szklarza, który przed trzema dniami wprawiał szyby. Oświadczył on, że musi poprawić kit w oknach. Dziewczyna wpuściła go do mieszkania. Mężczyzna wyjął z kieszeni kit, bowiem żadnych innych przyrządów nie posiadał, i wszedł do pokoju. Zorientowawszy się, że Bednarska jest sama w mieszkaniu, podszedł do okna udając, że poprawia kit przy szybie.

Po chwili wszedł do kuchni i zawołał dziewczynę ,by ta pomogła mu w pracy. W momencie, gdy dziewczyna wchodziła do pokoju, chwycił syfon stojący na stoliku i uderzył nim w tył głowy Bednarską. Dziewczyna padła na ziemię. Z sąsiedniego pokoju wybiegł pies zwabiony krzykiem służącej. Pies-wilk rzucił się na opryszka, zatapiając mu kły w plecach. Opryszek szarpnął się i jednym skokiem znalazł się w kuchni, zamykając za sobą drzwi i wobec nieprzewidzianej przeszkody ratował się ucieczką.

Po kilku minutach oszołomiona Bednarska doszła do przytomności i wszczęła alarm. Dozorca domu Franc. Słowikowski momentalnie zamknął bramę. Słyszał wprawdzie poprzednio szczekanie psa, ale nie zdawał sobie sprawy, że w domu napad.

Natychmiast zaalarmowno policję. Wszczęta obławę doprowadziła do ujęcia kilku podejrzanych osobników na Targówku. Wśród nich znalazł się Szlama Rubinrot (Mokra 33). Miał poszarpaną marynarkę. Zatrzymano go na ul. Tykocińskiej. Przyprowadzony do komisariatu na razie wypierał się napadu, wreszcie w krzyżowym ogniu pytań, zeznał, że napadł na mieszkanie nie w celu rabunkowym jednak. Energiczne dochodzenie w toku.

Kronika organizacyjna

DZ. OCHOTA. W czwartek, dnia 16 b. m. o godz. 7 wiecz. odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicy. Na porządku dziennym sprawa zwołania konferencji dzielnicowej.

PIĄTEK.

W piątek, dnia 17 b. m. o godz. 7 w. na niżej podanych Dzielnicach odbędą się Zebrania dla członków i wprowadzonych gości z referatami na aktualne tematy:

WOLA — CZYSTE: Wolska 44 — ref. tow. Kazimierz Czapiński.

JEROZOLIMA: Chłodna 30 — ref. tow. Zalewski.

RAKOWIEC: Pruszkowska 6 — ref. tow. Stanisław Malinowski.

ANNOPOL — N. BRÓDNO: Białołęcka 51 — ref. tow. Stefan Wolny.

CZERNIAKÓW: Nowosielecka 1 — ref. tow. Ludwik Perl.

MOKOTÓW: Racławicka 4 — ref. tow. Jerzy Stefaniak.

PRAGA: Brukowa 35.

OCHOTA: Grójecka 94.

POWĄZKI: Kacza 7.

GROCHÓW: Dobrowoja 4 m. 1 róg Modrzewiowej — ref tow. Jerzy Rawicz.

MARYMONT — ŻOLIBORZ: Krasińskiego 10 — re.. tow. Julian Klejn.

Młodzież P.P.S.

W czwartek, dnia 16-go grudnia b. r. o godz. 7-ej wiecz. odbędą się zebrania organizacyjne dla Kół:

MOKOTÓW — ul. Racławicka 4, ref. tow. F. Cygan.

ŚRÓDMIEŚCIE — ul. Warecka 7, ref. tow. R. Praga.

RAKOWIEC — ul. Pruszkowska 6. ref. tow. Z. Ładkowski.

OCHOTA — ul. Grójecka 94, ref. tow. Zdz. Siudyła.

T. U. R.

ZARZĄD WARSZAWSKIEGO ODDZIAŁU TUR. odbędzie posiedzenie w piątek o godz. 5 i pół po poł. w mieszkaniu przy ul. Smolnej 25 m. 7.

Nocne sądy
w starostach warszawskich

Konieczność natychmiastowego karania winnych wykroczeń drogowych wysunęła myśl zorganizowania stałych dobowych dyżurów w sądach starościńskich. W tej sprawie spodziewane jest zarządzenie woj. Jaroszewicza.

Instalacja piecyków w tramwajach

Dyrekcja Tramwajów i Autobusów w związku z panującymi chłodami zainstalowała w wozach tramwajowych 248 piecyków elektrycznych. Stopniowo w piecyki zaopatrywane będą również pozostałe wozy.

Ograniczenie ruchu
na ulicy Bonifraterskiej

Starosta grodzki północno-warszawski wydał zarządzenie, obowiązujące z dniem dzisiejszym, zakazujące wózkarzom ręcznym, wozom ciężarowym zatrzymywać się po stronie parzystej ulicy Bonifraterskiej na odcinku od Franciszkańskiej do Sapieżyńskiej. Winni wykroczenia będą karani.

Prócz tego przypominamy o zarządzeniu dotyczącym jednokierunkowego ruchu na ul. Przebieg. Ruch może odbywać się tylko w kierunku od Wiaduktu do Muranowskiej.

Nasza rubryka

WYKWALIFIKOWANY robotnik, ślusarsko - mechan., lat 21, przyjmie każdą pracę fizyczną. Wiadomość u dozorcy, od godz. 9 — 12 i 4 — 8— ul. Koszykowa 43.

LEKCYJ GRY na fortepianie udziela rutynowana pianistka. Studentka U. J. P., tel. 227-92. Prosić Tamarę (1 — 2).

STUDENTKA U. J. P. szuka lekcji lub kondycji. Francuski. Telefon 227-92 (1 — 2). Prosić Tamarę.

MŁODY BEZROBOTNY przyjmie jakąkolwiek pracę. Jest samotny. Łaskawe zgłoszenia: Wolność 14 w „Ognisku“.

W piątek 17 grudnia i w poniedziałek 20 grudnia w godzinach od 11 rano do wieczora odbywać się będzie w kawiarni „Sim“ Królewska 11, na rzecz Koła Pomocy Domu Akademiczek gwiazdkowa sprzedaż książek z autografami najcelniejszych pisarzy polskich.

OGŁOSZENIA DROBNE

RADIO I TECHNIKA

Atak szopenfeldziarzy na sklepy warszawskie

W związku ze zbliżającymi się Świętami do Warszawy zjeżdżają się złodzieje, którzy grasują po sklepach i korzystając ze wzmożonego ruchu okradają klientów oraz sklepy.

W dniu wczorajszym w Wielopolu na Pl. Żelaznej Bramy policja ujęła parę szopenfeldziarzy Antoniego Witkowskiego oraz Zofię Halecką, zamieszkałych w Skierniewicach, którzy usiłowali skraść ze straganów Janiny Owczarek, oraz Sury Murawskiej bieliznę oraz pończochy. Niefortunną parę szopenfeldziarzy osadzono w areszcie.

W magazynie B-ci Jabłkowskich przy ul. Brackiej nr. 25 wywiadowca policji ujął złodzieja kieszonkowego Antoniego Grzeleckiego, lat 27, zamieszkałego w Jabłonnie, który usiłował skraść portfel na szkodę Wacława Jankowskiego, zam. przy ul. Wroniej. W czasie rewizji przy złodzieju znaleziono kilka żyletek, służących do przecinania kieszeni, oraz dwa portfele. Osadzono go w areszcie.

Do kawiarni przy ul. Elektoralnej nr. 20, przyszło dwuch osobników, którzy korzystając z nieuwagi właścicieli, skradli antałek piwa. Wychodzących zatrzymał na ulicy pracownik kawiarni, Stanisław Szrajdman, który wszczął jednocześnie alarm. Nadbiegł policjant i złodziei przeprowadzono do komisariatu. Okazało się, że są to Edward Gadomski oraz Stanisław Piotrowski, zamieszkali w t. zw. Cyrku przy ul. Dzikiej nr. 4. Obydwaj są znanymi policji złodziejami i przed kilkoma godzinami okradli na ul. Żabiej z portfelu Jankla Abramowicza, zam. przy ul. Siennej nr. 70.

W sklepie z manufakturą przy ul. Nalewki nr. 7 ujęto na kradzieży Stanisława Karczewskiego, znanego złodzieja, nigdzie nie meldowanego.

Zimowa kolonia dla dzieci

W dniu 16 b. m. otwarta będzie w Brwinowie pod Warszawą zimowa kolonia wypoczynkowa dla dzieci, zorganizowana przy współudziale opiekunów społecznych przez V Ośrodek Zdrowia i Opieki. Na kolonię tę, która trwać będzie 23 dni, wysłane zostaną dzieci z rodzin wspieranych przez Ośrodek.

Popieraj prasę socjalistyczną

Co grają w teatrach?

TEATR ATENEUM. Dziś sztuka G. Zapolskiej „Panna Maliczewska“.

TEATR WIELKI: Dziś w czwartek „Faust“ z „Nocą Walpurgi“. W piątek „Słońce Meksyku“ w sobotę „Aida“.

TEATR NARODOWY: Wieczorem „Skiz“ w premierowej obsadzie.

TEATR POLSKI: Wiecz. „Gałązka rozmarynu“ Z. Nowakowskiego.

TEATR LETNI: Dziś krotochwila „Pod zarządem przymusowym“

TEATR NOWY: Od czwartku wznowienie „Powrotu mamy“, doskonałej komedii Pawlikowskiej.

TEATR MAŁY. Dziś komedia Cwojdzińskiego „Freuda teoria snów“

TEATR KAMERALNY: O godz. 8.15 „Krystian“ z Adwentowiczem w roli głównej.

CYRULIK WARSZAWSKI. Dziś wielka rewia satyryczna: „Ktoś z nas zwariował“.

MAŁE QUI PRO QUO: Codziennie Rewia literacka „Na pięterku“ z Mirą Zimińską, Adolfem Dymszą, Tadeuszą Olszą i innymi.

TEATR MALICKIEJ daje o g. 8 komedię Davies'a „Mięczak“.

TEATR „WIELKA REWIA“. Dziś wieczorem kom. muz. „Pst!... Janie!“

STOŁECZNY TEATR POWSZECHNY. Codziennie o godz. 19-ej „Wesele“ Weyspiańskiego. Dziś przy ulicy Elbląskiej 51.

TEATR „8.15“ daje wieczorem „Cnotliwą Zuzannę“ Gilberta w reż. W. Zdzitowieckiego.

LUCYNA MESSAL, której powrót na scenę zelektryzował teatromanów rozpoczyna 18 b. m. w teatrze „8.15“ krótki cykl gościnnych występów jako „Cnotliwa Zuzanna“.

Scena dla dzieci w Teatrze Letnim

Teatr Letni w tym roku rozszerzył swoją działalność, przystępując również do uruchomienia przedstawień dla dzieci.

W tym celu dyrekcja Teatru weszła w porozumienie ze świeżo powstałym zespołem „Naszego Teatru“ pod kierownictwem Haliny Starskiej i poczynając od 18 b. m. w każdą sobotę i w dni przedświąteczne o godz. 4 pop. i w każdą niedzielę o godz. 12 w poł. odbywać się będą na scenie Teatru Letniego widowiska według powieści Kornela Makuszyńskiego, t. j. „Przyjaciel wesołego diabła“. Do akcji, która rozgrywa się, to na okręcie, to na pustyni i t. d. zostało sprawionych 9 wspaniałych dekoracyj, wykonanych przez Stanisława Jarockiego. Reżyseria, tańce układu J. Hryniewickiej, ilustracja muzyczna Zarubina. Wykonanie znanych artystów: Zarębińskich, Kochanowiza, Stróżewskiego, Kwiatkowskiego, Śniadeckiej, Bieleckiego, Bystrzyńskiego i innych.

Co wyświetlają kina?

ADRIA: „Romantyczny milioner“.
ANTINEA: „Wyspa w płomieniach“ i „Walc królewski“.
AMOR (Elektoralna 45): „Miłość dla początkujących“ i „Parada rezerwistów“.
AKRON: „Papa się żeni“ i „Latająca mysz“.
BIS (Elektoralna 21): „Penny“ i „Robin Hood z Eldorado“.
ATLANTIC: „Ich stu i ona jedna“.
AS: „Pod dwiema flagami“ i „Takie są dziewczęta“.
BAŁTYK: „Zaufaj mi“.
CASINO: „Halka“.
CAPITOL: „Znachor“.
COLOSSEUM: „Serce i szpada“ z K. Veidtem.
CZARY (Chłodna 29): „Darmozjad“ i „Zabronione szczęście“.
ELITE (Marszałkowska Nr. 81 a): „Teodora robi karierę“ i „Łódź podwodna Nr. 9“.
EUROPA: „Życie ulicy“.
FAMA: „Skłamałam“.
FILHARMONIA: „Od wtorku do do czwartku“.
FLORIDA: „King - Kong“ i „Mały lord“.
FORUM (Nowiniarska 14): „Detektyw z Honolulu“ i „Szampański walc“.
GLORIA (Marszałk. 31): „Tajny plan R. W.“
HOLLYWOOD: „Dwa dni miłości“.
HELIOS (Wolska 8): „Ty, co w Ostrej świecisz bramie“.
IMPERIAL: „Tajny Agent“.
ITALIA (Wolska 32): „Jego złota rybka“.
JURATA (Krak..Przedmieście 66): „Moja gwiazdeczka“ z Shirleyką i „Dzikie ścieżki“.
KOMETA (Chłodna 49): „Zabiłem“. i rewia.

MAJESTIC: „Pepe le Moko“.

MARS (Inwalidów 10): „Ogród Allaha“.
MASKA (Leszno 68): „Magnolia“ i „Rok 2000“.
MEWA: „O czym marzą kobiety“ i „Czarownica z Salem“.
MIEJSKI: „Daj mi swe serce“.

MUCHA (Długa 10): „Pociąg widmo“.
NOWA TOMBOLA: „Kain i Mabel“ i „Dawid Copperfield“.
PALLADIUM: „Zaczęło się w pociągu“
PAN (Nowy - Świat 40): „Flip i Flap jako jej obrońcy“.
PETIT TRIANON (Sienkiewicza 8): „Dama Kameliowa“ z Gretą Garbo i „Piętro wyżej“.
POPULARNY (Zamojskiego 20): „Piętro wyżej“ i rewia.
PROMIEŃ (Dzilnae 1): „Tajny plan“ i „Srebrna torpeda“.
PRAGA (Targowa 71): „Księżna Ksenia“ i „Jaśnie pan szofer“.
PRASKIE OKO (Zygmuntowska 10) „Jej pierwsza miłość“ i „Król Burleski“.
RAJ (Czerniakowska 191): „Dawid Copperfild“.
RIALTO: „Niewidzialne małżeństwo“.
RENA (Długa 9): „Pokusa“ i „Samochód 99“.
RIVIERA (Leszno 2): „Tajmniczy strzał i „Buck Jones“.
) Nr.WeJ ś.cmfw cmf cm m mm
ROMA: „Niemy bohater“.
ROXY (Wolska 14): „Na sybir“ i „Cudowne dzieci“.
SOKÓŁ (Marszałkowska 69): „Noc przed bitwą“ i „Czarodziejskie Zwierciadło“.
SORRENTO (Krypska 34): „Mój pan mąż“ i rewia.
STYLOWY: „Dziewczęta z Nowolipek“.
STUDIO: „Jej największy błąd“.
ŚWIATOWID: „Ostatni pociąg z oblężonego miasta“.
SFINKS: „Dybuk“.
ŚWIT (Nowy świat 19): „Skłamałam“ ze Smosarską.
ŚWIAT (Suzina 4): „Nie ufaj mężczyźnie“ i „Sam Dodsworth“.
TON (Puławska 39): „Ucieczka Tarzana“.
UCIECHA (Złota 72): „Królowa Wiktoria“.
UNIA (Dzika 9): „Detektyw“ Helena Garfield i rewia.
VICTORIA (Marszałkowska Nr. 106): „Zaginiona wyspa“.

Redaktor odpowiedzialny: LUDWIK WINTEROK.
Odbito w drukarni Sp. Nakładowo Wydawniczej „Robotnik“, Warszawa, Warecka 7.